SZTANDAR MŁODYCH

ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMP

Warszawa, poniedziałek 31 marca 1952 r. Nr 77 (595) B Cena 15 gr

Dla uczczenia 60 rocznicy urodzin tow. Bieruta i Święta 1 Maja

Dzięki zastosowaniu metody Żandarowej W WYDZIALE MECHANICZNYM PAFAWAG-U ZNIKŁO POJĘCIE PRZERWY MIĘDZYZMIANOWEJ — wydajność pracy wzrosła o 60-100 proc.

Do Prezydenta Bieruta napływają nieprzerwanym strumieniem listy i meldunki. Masy pracujące naszego kraju z ogromnym entuzjazmem wypełniają podjęte zobowiązania. Robotnicy wielu zakładów pracy rozpowszechniają i stosują nowe metody pracy — walcząc o ponadplanową realizację miesięcznych i kwartalnych planów produkcyjnych.

Inicjatorzy czynu produkcyjnego dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta i Święta 1 Maja — załoga **PAFAWAG-u**, która w ub. r. pierwsza w kraju zastosowała **metodę Żandarowej i Agafonowej**, w toku wykonywania zobowiązań wprowadza tę metodę na coraz większej ilości stanowisk roboczych. Metoda Żandarowej i Agafonowej pomaga im w utrzymaniu rytmiczności oraz podnoszenia jakości produkcji przy wykonywaniu zwiększonych zobowiązaniami zadań.

Ogniskiem ruchu Żandarowców w PAFAWAG-u jest wydział mechaniczny, gdzie metodą tą pracuje już **45 zespołów**.

Robotnicy poszczególnych zmian utrzymują maszyny w doskonałym stanie, stale mając przygotowany zapas narzędzi, przyrządów i materiałów. **Na stanowiskach żandarowców znikło zupełnie pojęcie przerwy międzyzmianowej. Następujące po sobie zmiany robocze przejmują maszyny w pełnym biegu i kontynuują pracę rozpoczętą przez poprzedników.** W wyniku upowszechnienia metody Żandarowej robotnicy wydziału mechanicznego **z nadwyżką wykonują swoje zobowiązania**. W ostatnim meldunku, nadesłanym do zakładowego komitetu partyjnego piszą: **„Do 25 bm. wykonaliśmy swoje zobowiązania podjęte na okres dwóch miesięcy w 95 proc.“.**

Wysoko wzrosła wydajność pracy w wydziale mechanicznym PAFAWAG-u. Podczas gdy w lutym br. przeciętne wykonanie norm przez poszczególnych robotników wynosiło 158 proc. — obecnie przeciętna podniosła się do **165 proc.**, zaś frezerzy **Więcek i Hanas** wykonują ponad **200 proc. normy**.

Również w dziale budowy urządzeń do wagonów krytych, spawacze i ślusarze stosując metodę Żandarowej na swoich taśmach produkcyjnych, uzyskują blisko **200 proc. normy**. M. in. przykład wzorowego wykorzystania maszyn dają tu kobiety — **J. Buczek, I. Urbaniak, W. Cieślak i L. Kociniewska.**

Coraz bardziej upowszechnia się metoda Żandarowej w wydziale budowy wagonów towarowych wprowadzona w marcu br. **Przeciętna wydajność pracy spawaczy - żandarowców z tego wydziału wzrosła o ponad 60 procent.**

„Wydobędziemy 2.042 tony węgla ponad swoje zobowiązanie..“

Górnicy oddziału III-go **kop. „Bolesław Chrobry“**, którzy pierwsi w Zagłębiu Dolnośląskim wykonali zobowiązania podjęte na marzec, wydobywając 1.700 ton węgla ponad plan oddziału — donieśli o swym sukcesie Prezydentowi **BIERUTOWI**.

„Meldując Ci, Towarzyszu Prezydencie — piszą górnicy w liście do tow. Bieruta — o naszym sukcesie donosimy równocześnie, że **do końca marca załoga naszego oddziału postanawia wydobyć dalsze 2.042 tony węgla ponad swoje zobowiązanie“.**

Piotrkowski Kombinat Włókienniczy da ponad plan 7.279 kg przędzy

Młoda załoga **Piotrkowskiego Kombinatu Bawełnianego**, zobowiązała się dać gospodarce narodowej do 1 maja br. ponadplanową produkcję **7.279 kg przędzy**. Już do 24 bm. w Kombinacie **wyprodukowano 4.579 kg przędzy, tj. wykonano ok. 63 proc. całości zobowiązań.**

Większość tej ponadplanowej produkcji dała załoga przędzalni średnioprzędnej.

W przędzalni tej przodują młode robotnice: **Maria Kiełkiewiczówna**, która przekroczyła b. znacznie swe zobowiązania, dając do 21 marca dodatkowo 138 kg przędzy, **Krystyna Soczek**, córka małorolnego chłopa, która wyprodukowała już 81 kg przędzy ponad plan. 80 kg przędzy ponad plan wyprodukowała **Janina Kabzińska, obsługująca 750 wrzecion.** Wśród przodujących jest także **Elżbieta Kotas**, która obsługuje **1000** wrzecion i wykonuje stale z nadwyżką swe zwiększone zadania.

List przodującego wiertacza z „Ursusa“

Przodujący wiertacz z **Zakł. Mechanicznych „Ursus“ — Kazimierz Żychliński** w liście do Prezydenta pisze: „Kochany Prezydencie! Piszę do Ciebie ten list w radosnej dla mnie chwili, dowiedziałem się, że wydział obrachunkowy naszych zakładów dokonał obliczenia mej pracy. Z dokonanego obliczenia wynika, że **wykonałem już w ciągu dwóch lat i jednego miesiąca produkcję, przypadającą na mnie według obecnych norm na 6 lat.**

Dla uczczenia 60 rocznicy Twoich urodzin i Święta klasy robotniczej — 1 Maja zobowiązałem się **wykonać dodatkowo 100 kompletów osi przednich. Do dnia dzisiejszego zrealizowałem swoje zobowiązanie przypadające na marzec“.**

„Zasadzimy 1000 drzewek morwowych, 300 brzoskwiniowych i 500 sadzonek winorośli...“

Członkowie **kółka miczurinowskiego przy Szkole Ogólnokształcącej stopnia licealnego w Czudcu, pow. rzeszowski**, napisali do Prezydenta **BIERUTA** list, w którym czytamy m. in.:

„Postanowiliśmy uczcić dzień Twoich urodzin, Drogi Prezydencie, przez: **wprowadzenie nowej kultury roślin oleistych na naszych poletkach doświadczalnych**, jak rącznik, pachnotka, dynia oleista i słonecznik turkiestański, przez **zasadzenie tysiąca drzewek morwowych i dębowych, 300 drzewek brzoskwiniowych, 200 morelowych i 500 sadzonek winorośli.**

Ponadto postanowiliśmy **uszlachetnić w lipcu br. 500 dziczek odmianami miczurinowskimi, założyć poletka doświadczalne bawełny i ryżu**, wydać bezwzględną walkę wszelkim chwastom oraz zorganizować 30 wyjazdów w teren, w celu zapoznania ludności wiejskiej z zabiegami agrotechnicznymi“.

8400 studentów Poznania wybuduje stadion AZS na 15 tys. widzów

Przodująca w nauce i sporcie grupa 34 **Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Poznaniu** rzuciła hasło społecznej budowy stadionu AZS przez studentów wyższych uczelni Poznania.

Na apel studentów WSE odpowiedziały wyższe uczelnie poznańskie: **Szkoła Inżynierska, Uniwersytet Poznański, Wydział Studiów Przygotowawczych, Wyższa Szkoła Rolnicza, Państwowa Wyższa Szkoła Muzyczna, Państwowa Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych, Akademia Medyczna** oraz **Wyższa Szkoła Wychowania Fizycznego.**

Studenci i studentki tych uczelni w liczbie 8.400 zobowiązali się **przepracować co najmniej po 4 godz. przy budowie stadionu.**

Społeczna budowa stadionu AZS w Poznaniu, obliczonego na 15 tys. widzów, przyniesie około **100 tys. zł oszczędności.**

„Jestem gotowa wykonywać wszystkie zadania stawiane przez Rząd i Partię, przez Ciebie, Towarzyszu Prezydencie“

— pisze traktorzystka Janina Śledziewska

— „Drogi towarzyszu Prezydencie! —

Ja młoda traktorzystka POM nr 166 w Susku córka małorolnego chłopa ze wsi Modzele pow. Maków Maz., członkini ZMP rozumiem ile zawdzięczam Państwu Ludowemu.

Mało co prawda pamiętam czasy rządów sanacyjnych ale znam je z opowiadań rodziców, którzy często narzekali, że ciężko im było wyżyć z 4 hektarów piaszczystej ziemi mając na utrzymaniu 7 małych dzieci, które niejednokrotnie przymierały głodem nie mówiąc o szkole, o której można było tylko marzyć. Starsze moje rodzeństwo gdy tylko mogło utrzymać bat w ręku, szło pasać krowy u kułaka aby pomóc rodzicom.

Dopiero po wyzwoleniu zaczęło się moje prawdziwe życie. Państwo Ludowe którym kierujesz, Partia, której jesteś Przewodniczącym dały mi możność ukończenia szkoły podstawowej na kursach wieczorowych i kursu traktorzystek w Lubiążu. Po skończeniu tego kursu, dostałam prawo jazdy i zostałam przydzielona do POM w Susku.

Obecnie mając zawód traktorzystki stałam się prawdziwą, wartościową obywatelką naszego państwa i gotowa jestem wykonywać wszystkie zadania stawiane przez Rząd i Partię, przez Ciebie, Towarzyszu Prezydencie.

Chcąc uczcić 60-tą rocznicę Twoich urodzin w roku bieżącym, wykonam na moim ciągniku „Zetor“ 50 hektarów orki średniej ponad plan“.

W odpowiedzi tow. tow. Czerwińskiemu i Sagale z WZBUP



Do 18 kwietnia zaoszczędzimy 1.100 m materiału

— pisze kol. Jadwiga Serafin z WZPO im. 17 Stycznia

W naszej wymianie doświadczeń pod hasłem: „Jakie stosujecie nowe metody pracy i jak pomagają wam one wypełniać zobowiązania ku czci 60-lecia urodzin tow. Bieruta i Święta 1 Maja“ zainicjowanej w 71 numerze „Sztandaru Młodych“ przez tow. Błaszczaka z FSO, zabiera dziś głos tow. Jadwiga Serafin z Warszawskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego im. 17 Stycznia.

Odpowiadając na wezwanie tow. tow. Czerwińskiego i Sagały z Warszawskich Zakładów Budowy Urządzeń Przemysłowych, pisze ona o ruchu korabielnikowców WZPO i wzywa ZPO im. Próchnika w Łodzi i Zgierskie ZPO.

Ruch kompleksowego oszczędzania rozpoczęliśmy jako jedni z pierwszych w Polsce wkrótce po zapoczątkowaniu go w Związku Radzieckim przez **Lidię Korabielnikową**. Hasło podjęcia ruchu korabielnikowców rzuciła u nas przodująca taśma młodzieżowa im. Hanki Sawickiej.

Od tego czasu kompleksowe oszczędzanie stało się u nas systemem. W ruchu korabielnikowców bierze udział cała załoga naszych zakładów. Stało się u nas zasadą, że przez jeden dzień w miesiącu cała załoga pracuje na zaoszczędzonych niciach i igłach, a kilka taśm na zaoszczędzonym materiale.

Na krojowni oszczędności uzyskujemy przede wszystkim dzięki umiejętnemu rozkładaniu szablonów na materiale tak by powstawały jak najmniejsze odpadki. Szczególnie wyróżnia się tow. **Czesław Olszewski**. Złożył on już kilka wniosków racjonalizatorskich, które zostały rozpowszechnione w Zakładach Przemysłu Odzieżowego w całym kraju.

Dla uczczenia 60-lecia urodzin tow. Bieruta i Święta 1 Maja do 18 kwietnia zobowiązaliśmy się zaoszczędzić 1.100 m materiału. Dzięki dobrej pracy naszej krojowni, dzięki zrozumieniu przez załogę ważności akcji oszczędzania **zobowiązanie to wykonamy na pewno.**

Na szwalni oszczędzamy igły i nici. Nici oszczędza się dzięki szybkiemu kolejnemu podkładaniu poszczególnych sztuk, bez przerywania nitki.

Ponieważ norma zużycia nici jest ściśle obliczona, z łatwością można obliczyć, jakie osiąga się oszczędności. Okazuje się, że z tych króciutkich parocentymetrowych nitek tworzy się w ciągu miesiąca wiele kilometrów nici wystarczających dla pracy całego zakładu przez jeden dzień.

Do oszczędzania igieł potrzebna jest zwiększona uwaga przy pracy. Kiedy pracuje się uważnie łatwo jest uniknąć złamania igły i można używać jej przez bardzo długi czas.

Ogólna wartość oszczędności, jakie zobowiązaliśmy się uzyskać dla uczczenia 60-lecia urodzin Prezydenta Bieruta i Święta 1 Maja wynosi 458 tysięcy złotych. Systematyczne codzienne oszczędzanie materiałów, nici i igieł jest gwarancją wykonania naszego zobowiązania.

Nasze zobowiązanie w poważnym stopniu przyczyni się do przyśpieszenia realizacji planu na rok 1952 w zakresie obniżki kosztów własnych produkcji. Jest to bardzo ważne, bo wiemy, że bez znacznego obniżenia kosztów własnych produkcji nie wykonamy naszego wielkiego planu bieżącego roku. Wskazaniem są dla nas słowa towarzysza Bieruta: „...oszczędzajmy każdy grosz publiczny, każdą cząstkę materiału pamiętając, że z drobnych na pozór cząsteczek pomnożonych przez miliony wyrosnąć może wielka siła, wielkie zbiorowe bogactwo“.

W zeszłym roku w naradzie korabielnikowców zorganizowanej przez „Sztandar Młodych“ wypowiadało się wiele młodych robotnic z całego kraju. Ciekawa jestem czy ruch korabielnikowców cieszy się nadal takim samym powodzeniem. Szczególnie interesują mnie Zgierskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego i ZPB im. Marchlewskiego w Łodzi.

WZYWAMY WIĘC MŁODYCH KORABIELNIKOWCÓW Z ZGIERSKICH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU ODZIEŻOWEGO I ZPB IM. MARCHLEWSKIEGO W ŁODZI, ABY W ODPOWIEDZI TOW. JADWIDZE SERAFIN NAPISALI NAM O KOMPLEKSOWYM OSZCZĘDZANIU I JEGO ZNACZENIU DLA REALIZACJI ZOBOWIĄZAŃ W ICH ZAKŁADACH PRACY NA CZEŚĆ 60-LECIA TOW. BIERUTA I ŚWIĘTA 1 MAJA.

Towarzysz Stalin wziął udział w końcowym posiedzeniu II sesji Rady Najwyższej RFSRR

29 bm. zakończyła obrady II sesja Rady Najwyższej RFSRR, podczas której zatwierdzono państwowy budżet Federacji Rosyjskiej na r. 1952. Zatwierdzenie budżetu poprzedziła dwudniowa dyskusja, w której wzięło udział przeszło 30 deputowanych. Mówcy jednomyślnie poparli przedłożony budżet jako odpowiadający interesom wszystkich narodów Federacji i odzwierciedlający pokojową politykę państwa radzieckiego.

29 marca w Wielkim Pałacu Kremlowskim odbyło się końcowe posiedzenie drugiej sesji Rady Najwyższej Federacji Rosyjskiej.

O godz. 19 w lożach rządowych zajęli miejsca: **JÓZEF STALIN, Mołotow, Malenkow, Beria, Woroszyłow, Mikojan, Bułganin, Kaganowicz, Chruszczew, Szwernik, Susłow, Ponomarenko i Szkiriatow.** Deputowani i goście powitali ich burzliwymi oklaskami i zgotowali entuzjastyczną owację na cześć **JÓZEFA STALINA** oraz przywódców partii i rządu. W sali rozbrzmiewały długo niemilknące okrzyki: **„Niech żyje towarzysz Stalin!“**

Na posiedzeniu końcowym zatwierdzono dekrety Prezydium Rady Najwyższej Federacji Rosyjskiej, wydane w okresie pomiędzy pierwszą i drugą sesją. Następnie odbyły się wybory do Sądu Najwyższego Republiki.

Biuro Światowej Rady Pokoju obraduje w Oslo

29 marca rozpoczęło się w **Oslo** posiedzenie Biura Światowej Rady Pokoju. Obradom przewodniczy prof. **Fryderyk Joliot-Curie.**

W obradach biorą udział wybitni działacze ruchu obrońców pokoju różnych krajów, w tym znany uczony angielski prof. **Bernal**, przewodniczący Chińskiego Komitetu Obrony Pokoju i Walki przeciwko Agresji Amerykańskiej **Kuo Mo-żo**, pisarze radzieccy **Fadiejew, Erenburg i Korniejczuk** oraz delegaci Francji — **Eugenia Cotton**, Polski — prof. **Infeld**, Czechosłowacji — prof. **Hromadka** i Szwecji **Arthur Lundquist.**

Sejm uchwalił ustawy o planie gospodarczym i o budżecie na rok 1952

W dniu 28 bm. w dalszym ciągu 103 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego zakończona została dyskusja nad sprawozdaniem Komisji Planu Gospodarczego i Budżetu o projekcie ustawy o Narodowym Planie Gospodarczym i ustawy budżetowej na rok 1952. Obradom przewodniczył Wicemarszałek Sejmu Barcikowski. Na obrady przybyli członkowie Rządu z Premierem Cyrankiewiczem — wicepremierami: Zawadzkim, Jędrychowskim i Korzyckim na czele.

Zabierając głos w dyskusji **pos. E. Ochab (PZPR)** wyraził głęboką pewność, że ustawy o planie gospodarczym i budżecie państwowym będą z proletariackim uporem realizowane przez klasę robotniczą w sojuszu z mało- i średniorolnym chłopem w oparciu o wszystkie patriotyczne elementy naszego narodu. Szczególne znaczenie dla pomyślnego wykonania naszych trudnych zadań gospodarczych ma ścisła współpraca przodujących robotników i chłopów z inteligencją techniczną w mieście i na wsi.

Wicemarszałek **Barcikowski** stwierdzając, iż lista dyskutantów została wyczerpana zamyka dyskusję i zarządza głosowanie.

Oba projekty ustaw, w przedłożeniu rządowym z wniesionymi przez Komisję poprawkami zostają wśród oklasków jednomyślnie uchwalone.

Nota rządu RP do rządu USA

28 marca br. Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesłało Ambasadzie St. Zjednoczonych w Warszawie notę następującej treści:

„W dniu 24 marca 1952 r. Ambasada RP w Waszyngtonie otrzymała notę Departamentu Stanu, przekazującą pismo członka Izby Reprezentantów Kongresu Stanów Zjednoczonych p. **Madden'a** do Ambasadora RP, w którym, jako przewodniczący komisji Izby Reprezentantów dla sprawy Katynia, zaprasza on Rząd Polski do przedłożenia dokumentów i przedstawienia świadków w tej sprawie.

Przesłanie powyższego zaproszenia od przewodniczącego komisji Kongresu St. Zjednoczonych, który wbrew obowiązującym obyczajom międzynarodowym, uzurpuje sobie prawo wystosowywania zaproszeń do suwerennych rządów, nie ma precedensu w historii stosunków międzynarodowych.

Stanowisko Rządu Polskiego wobec działalności tej komisji zostało wyrażone w oświadczeniu Rządu Polskiego ogłoszonym 1 marca 1952 r. i **Rząd Polski nie zamierza więcej do sprawy tej powracać“.**

Żądamy natychmiastowego cofnięcia wyroku śmierci!

Społeczeństwo polskie protestuje przeciw zatwierdzeniu wyroku na greckich patriotów

Jak donosi rozgłośnia Wolnej Grecji, grecki rząd monarcho-faszystowski postanowił dokonać mordu na Belojannisie i trzech jego towarzyszach. Rozgłośnia Wolnej Grecji podkreśla, że zbrodnia ta może być w każdej chwili dokonana.

W tej sytuacji — stwierdza rozgłośnia Wolnej Grecji — głosy protestu na całym świecie powinny się podnieść z jeszcze większą niż dotychczas siłą, by niedopuścić do zamordowania Belojannisa i jego towarzyszy, by ocalić ich życie!

Wiadomość o zatwierdzeniu wyroku śmierci na **Belojannisa** i towarzyszy wstrząsnęła do głębi całym społeczeństwem polskim.

„**Centralna Rada Związków Zawodowych** — czytamy w depeszy CRZZ — w imieniu 5 milionów członków związków zawodowych, protestuje przeciwko terrorowi stosowanemu wobec demokratów greckich. CRZZ domaga się natychmiastowego uwolnienia Nikosa Belojannisa i towarzyszy“.

Zarząd Główny ZMP w depeszy swojej stwierdza m. in.: **„Wyrok na Belojannisa i towarzyszy wywołał wśród młodzieży polskiej oburzenie i falę protestu.**

W imieniu całej młodzieży polskiej domagamy się natychmiastowego cofnięcia wyroku śmierci i uwolnienia Nikosa Belojannisa i towarzyszy.“

Podobnej treści depesze wysłały Zarz. Główny Ligi Kobiet, Zw. Literatów Polskich, Zw. Polskich Art. Plastyków, liczni przedstawiciele świata nauki, kultury, literatury i sztuki oraz duchowieństwa katolickiego.

*

Dzienniki ateńskie donoszą, że 27 bm. na posiedzeniu frakcji parlamentarnej **„Narodowej Postępowej Unii Centrum“**, omawiano sprawę wyroku śmierci na ośmiu patriotów greckich. Przeciwko egzekucji wypowiedziała się grupa deputowanych w liczbie 80 osób.

Ręce precz od Belojannisa!

Sprawa Belojannisa, która poruszyła całą postępową ludzkość, weszła w nowe stadium.

Rząd grecki postanowił po wielu naradach „uszanować orzeczenie organów sprawiedliwości“ i stracić Nikosa Belojannisa.

Rząd grecki jest zdecydowany zamordować Belojannisa i jego towarzyszy. Jest on zdecydowany popełnić zbrodnię wobec ludu greckiego i całej cywilizowanej ludzkości **gdyż taki jest rozkaz Amerykanów**. Rozkaz tych, którzy prowadzą wojnę bakteriologiczną w Korei i którzy profanują pamięć ludzi zamordowanych przez hitlerowców w Katyniu. **Rozkaz tych którzy zamienili Grecję w olbrzymi obóz koncentracyjny.**

Ateńscy władcy sądzą, że terrorem uda im się zastraszyć lud grecki i uczynić z Grecji bazę wypadową dla agresywnej wojny przeciw Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej.

Planom imperialistów amerykańskich zagradzają drogę tacy ludzie jak Belojannis — człowiek o którym wielki pisarz brazylijski Jorge **Amado** powiedział: **„Jest on symbolem walki o pokój i wolność ludów całego świata przeciwko karłom dążącym do wojny“. I tego człowieka boją się amerykańscy następcy Hitlera, i dlatego chcą się go pozbyć.**

Od wczoraj życiu greckich patriotów zagraża większe niebezpieczeństwo niż kiedykolwiek.

Jedynie mobilizacja wszystkich naszych wysiłków, jedynie masowe i stanowcze protesty mogą powstrzymać kata nawet na progu celi skazańców. Walka ludów świata może uratować życie Belojannisa.



Dość już krwi przelano w Grecji, dość łez, dość matek w żałobie!

Niech zabrzmi mocno nasze żądanie

Życie i wolność dla greckich bohaterów!

Ręce precz od Belojannisa i jego towarzyszy!

Tego żąda lud grecki!

Tego żąda postępowa opinia publiczna całego świata.

D. TAKIS

Przed wojną rodzice moi marzyli tylko o jednym — abym nie została aktorką

Zasłużona artystka scen polskich Mieczysława Ćwiklińska o projekcie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Jednym z największych osiągnięć Polski Ludowej jest całkowite zlikwidowanie w szybkim tempie analfabetyzmu. Człowiek, który umie czytać, nie będzie już nigdy wydzierał z rąk swego dziecka książki i „wybijał“ mu z głowy „tych bzdur“.

Wy, młodzi ludzie, walnie przyczyniliście się do tego. Art. 61 naszej Konstytucji gwarantuje prawo do nauki każdemu obywatelowi — nie są to tylko „słowa“ — szkoły podstawowe są bezpłatne, a system burs, stypendiów, domów akademickich i innych — to pomoc materialna dla garnącej się żywiołowo do nauki młodzieży wiejskiej i robotniczej.

Państwo Ludowe, organizując objazdowe wystawy sztuki plastycznej, teatry i pokazy filmowe, budzi w masach świadomą potrzebę sztuki — podświadoma istniała w nich zawsze, czego dowodem było piękne, barwne zdobnictwo ludowe. Liczne dziś chóry, kultywowanie pieśni zadaje kłam przedwojennemu mniemaniu, żeśmy narodem niemuzykalnym. Posiadamy piękną muzykę ludową, z której czerpiąc natchnienie najwięksi nasi geniusze tworzyli dzieła nieśmiertelne.

Jako aktorka jestem szczególnie szczęśliwa, że teatr staje się potrzebą szerokich mas. Rozwój teatrów amatorskich, z których nieraz czerpie się talenty, przyczynia się do tego walnie. Do Państwowych Szkół Dramatycznych, które powstały w wielu miastach, garnie się młodzież — a aktorów i reżyserów potrzeba wielu, gdyż nigdy w Polsce nie było tyle teatrów! Za moich lat młodzieńczych było zupełnie inaczej. Rodzice moi, choć sami wybitni aktorzy, marzyli tylko o tym, aby ich dzieci, tj. ja i mój brat nie byli aktorami. Ciężkim wysiłkiem własnym starali się dać nam jak najlepsze wykształcenie i wychowywali nas z dala od teatru, aby nas uchronić od ciężkiego losu aktora. Ja jednak mimo to aktorką zostałam, ale też miałam wyjątkowe szczęście. Po moim pierwszym występie w teatrze tzw. Ludowym w Warszawie, gdzie ojciec mój był reżyserem, zaangażowana zostałam do ówczesnych Teatrów Rządowych w Warszawie i nigdy nie zaznałam tułaczego życia prowincjonalnego, w którym nieraz marnowały się talenty aktorskie, zwłaszcza kobiece. Dzisiaj młodzi aktorzy mogą spokojnie pracować dla sztuki w całej Polsce, mając zapewnione ustawowo minimum gaży, zasłużeni zaś artyści nagradzani są najwyższymi odznaczeniami państwowymi, jak i niżej podpisana.



MIECZYSŁAWA ĆWIKLIŃSKA

W Miesiącu Przyjaźni Niemiecko-Polskiej ludność NRD uczci 60 rocznicę urodzin Prezydenta B. Bieruta

W NRD trwają intensywne przygotowania do przypadającego w kwietniu **Miesiąca Przyjaźni Niemiecko - Polskiej.** Imprezy z okazji Miesiąca Przyjaźni Niemiecko - Polskiej organizuje Niemieckie Towarzystwo Krzewienia Pokojowych i Dobrosąsiedzkich Stosunków z Polską wspólnie z komitetami Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych. **Punktem kulminacyjnym Miesiąca Przyjaźni będą uroczystości dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta RP BOLESŁAWA BIERUTA.**

M. in. w **Saksonii** organizowane są **wystawy o odbudowie Warszawy i realizacji Planu Sześcioletniego.** W ramach **festiwalu filmów polskich**, wyświetlane będą nowe krótko i długometrażowe filmy produkcji polskiej. W szkołach, zakładach pracy odbywać się będą **akademie**, poświęcone życiu gospodarczemu i kulturalnemu Polski Ludowej.

Ludność NRD przygotowuje się do uczczenia tego Miesiąca **pod znakiem wzmożonej walki o jedność kraju i zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami.**

Rada Narodowa Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych i Tow. Krzewienia Przyjaznych i Dobrosąsiedzkich Stosunków z Polską ogłosiły odezwę, w której stwierdzają m. in.:

„Po raz pierwszy w historii narody niemiecki i polski podały sobie przyjacielsko dłonie, by poświęcić swe siły pokojowej odbudowie, by wspólnie bronić pokoju w Europie i storpedować knowania imperialistycznych podżegaczy wojennych i ich niemieckich wspólników — monopolistów i wysługującego się im rządu Adenauera.

Naród niemiecki posiada w narodzie polskim wiernego sprzymierzeńca w walce o zawarcie traktatu pokojowego oraz o zjednoczone, demokratyczne i pokój miłujące Niemcy.

Ustanowienie granicy na Odrze i Nysie było poważnym krokiem na drodze do rozwoju przyjaźni niemiecko - polskiej oraz do zapewnienia pokoju w Europie. **Zadaniem wszystkich pokój miłujących Niemców jest stanąć w obronie granicy pokoju i uczynić wszystko, by storpedować szowinistyczną nagonkę, rozpętaną przeciwko tej granicy przez militarystów i monopolistów, przez Adenauera i Schumachera w Niemczech zach.“**

Listy do Prezydenta Bolesława Bieruta z okazji 60 rocznicy Jego urodzin

Podajemy kolejny wykaz listów z zobowiązaniami i życzeniami, napływających do Prezydenta R.P. Bolesława BIERUTA z okazji 60 rocznicy Jego urodzin.

Listy nadesłały: Szkoła Podstawowa TPD nr 51 we Wrocławiu, Szkoła Podstawowa w Żukowie, Nadleśnictwo Państwowe w Zagnańsku, chłopi powiatu żnińskiego, Fabryka Papieru w Żywcu, Magazyn Centrali Tekstylnej w Zduńskiej Woli, Szkoła Ogólnokształcąca im. T. Kościuszki w Bożkowie, Rolniczy Zespół Spółdzielczy im. W. Wasilewskiej w Boguszyłowicach, Dolnośląskie Zakłady Wytwórcze Aparatury Precyzyjnej, Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Ząbkowicach Śląskich, PKP węzeł Katowice, Zakłady Przemysłu Spirytusowego w Kutnie, Fabryka Sklejek w Piotrkowie Tryb., Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego we Wrocławiu, Spółdzielnia Produkcyjna w Kobiolach Wielkich, Nadleśnictwo Państwowe w Gorzeniu, Koło Gospodyń Wiejskich w Jarnołtówku, Dolnośląskie Zakłady Uszczelnień i Wyrobów Azbestowych, Rolniczy Zespół Spółdzielczy w Głupicach pow. Piotrków Tryb., kopalnia „Gliwice", Nadleśnictwo Państwowe w Giewkowie, Tartak Przemysłu Leśnego w Żaganiu, Żarskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego, huta „Bobrek", gromada Basznia Główna, gromada Bireza, Zakłady Przemysłu Mięsnego w Bytomiu, Wojewódzki Szpital w Białymstoku, gromada Basznia Dolna, Komenda Wojewódzka Straży Pożarnej w Białymstoku, Spółdzielnia Produkcyjna w Borkowie Kościelnym, Montażowe Zjednoczenie Mostowe w Krakowie, Prezydium GRN w Kleszczelach, I Oddział Miejski Narodowego Banku Polskiego w Kielcach, Nadleśnictwo Państwowe w Drwęcy, Koła ZSL w gm. Dęba, Dolnośląska Fabryka Krosien, Zakład Utylizacyjny w Małej Dąbrówce, Zespół Młynów w Chełmie Lubelskim, Huta „Kościuszko", Rejon Lasów Państwowych w Radomiu, Biuro Projektów Wodno - Melioracyjnych w Krakowie, Miejska Przychodnia Podstawowa w Konstantynowie, Kolej Wąskotorowa w Kraśniewicach, Kamieniogórskie Zakłady Przemysłu Lnarskiego, Nadleśnictwo Państwowe w Laskowicach, Cukrownia w Wożuczynie, Okręg Kolei Państwowych we Wrocławiu, Zakłady Przemysłu Wełnianego im. 1 Maja w Częstochowie, Lubańskie Zakłady Przemysłu Wełnianego Nr 1, Zakłady Koksownicze „Makoszowy", Tartak Przemysłu Leśnego w Jankowej Żegańskiej, Oddział Narodowego Banku Polskiego w Ostrowcu Świętokrzyskim, Gromada Olszówki, Zakłady Płytek Kamionkowych w Opocznie, Rolniczy Zespół Spółdzielczy im. Młodej Gwardii w Waganowicach, Przedsiębiorstwo Robót Tele - Komunikacyjnych Warszawa - Praga, Zakłady Koksochemiczne „Bolesław Chrobry", Okręgowa Składnica Zaopatrzenia Poczt i Telekomunikacji we Wrocławiu, gromada Wymysłów, Technikum Budowlane we Wrocławiu, Spółdzielnia Pracy Wyrobów Skórzanych im. Olgina we Wrocławiu, Fabryka im. Dzierżyńskiego we Wrocławiu, Zespół PGR w Wojciechowicach, Zakłady Przemysłu Cukierniczego „Syrena" w Warszawie, Huta Szkła Okiennego „Morów", Kuźnia „Ustroń", Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego w Łodzi, Okręgowy Zarząd Kin w Łodzi, Stacja Pogotowia Ratunkowego w Łodzi, Śródmiejskie Łódzkie Zakłady Przemysłu Jedwabniczego, Zespół Sanatoriów Przeciwgruźliczych w Obornikach Śląskich, Zakłady Przemysłu Jedwabniczego im. gen. Wróblewskiego w Łodzi, Oławskie Zakłady Wapienno - Piaskowe, Cegielnia „Ossowiec", Bydgoski Okręg Lasów Państwowych w Toruniu, Budowa Cegielni „Gigant" w Zielonce, Zakłady Farmaceutyczne we Wrocławiu, Zakłady Suchej Destylacji Drewna w Hajnówce, gromada Filipowice, PGR Dobrojewo, Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Działdowie, Cukrownia w Dobrzelinie, Fabryka Urządzeń Mechanicznych „Poręba", Elektrownia w Pruszkowie, Szpital Miejski w Piotrkowie Tryb., Spółdzielnia Produkcyjna w Przyłęczku, Zakłady Górnicze im. Waryńskiego w Piekarach Śląskich, kopalnia „Wanda - Lech", Zakłady Graficzne im. Kasprzaka w Poznaniu, Górnośląskie Zakłady Roszarnicze, Tartak w Nowej Wsi, Koło Ligi Kobiet w Mysłowie, Centralne Zakłady Jedwabiu Naturalnego „Milanówek", Tomaszowskie Zakłady Metalowe Przemysłu Terenowego, Zakłady Przemysłu Jedwabniczego w Turku, Skawińskie Zakłady Materiałów Ogniotrwałych, Skierniewickie Zakłady Przemysłu Terenowego, Gminna Spółdzielnia „SCh" w Szymiszewie, Gromada Świątniki, Szkoła Podstawowa w Zawadnie, Odcinek Drogowy PKP w Skopaniu, Zakłady Technicznej Obsługi Rolnictwa w Szczecinie, Rolniczy Zespół Spółdzielczy „Zwycięstwo" w Sulomierzu, Ludowy Zespół Sportowy przy Zespole PGR w Kamieniu Pomorskim, Zakłady Wyrobów Papierniczych w Rawiczu, Gromada Romanowa, Powiatowe Przedsiębiorstwo Budowlane w Radomiu, Fabryka Maszyn w Radomsku, Zjednoczenie Hut Szkła w Radomsku, Gromada Puiewice, Zakłady Garbarskie w Rumii — Zagórzu, kopalnia „Kazimierz Juliusz", Wytwórnia Auto-Karoserii i Powozów w Krakowie, Drukarnia w Krośnie, Centrala Maszyn Drogowych w Krakowie, Kieleckie Przedsiębiorstwo Robót Mostowych, Cegielnia w Jesieniu, gromada Hucisko, Huta „Baildon", Zakłady Przemysłu Odzieżowego w Jarocinie, Fabryka „Krzyżatka" w Kowarach, gromada Krzewsk, Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego w Gdańsku, kopalnia „Kleofas", Powiatowe Przedsiębiorstwo Budowlane w Garwolinie, Zespół PGR Lubiechów Górny, Zakłady Przemysłowe w Grodzisku Mazowieckim, Kopalnia „Kościuszko - Nowa", Stacja Krwiodawstwa w Krakowie, Boguszowskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego, Rolniczy Zespół Spółdzielczy w Brzezinie Śląskiej, gromada Boginka Królewska, Zakłady Porcelany w Chodzieży, Cegielnia w Nowym Targu.

O polepszenie pracy ZSCh w akcji siewnej

Ostatnio odbyła się krajowa narada prezesów, sekretarzy oraz kierowników wydziałów organizacyjno - rolnych ze wszystkich wojewódzkich zarządów ZSCh.

Uczestnicy narady szczegółowo przeanalizowali udział ogniw samopomocowych w okresie przygotowań do kampanii wiosennej, w przeprowadzaniu kontraktowania wiosennych upraw roślinnych oraz szeroko omówili zadania, jakie stoją przed całym Związkiem w okresie trwania prac polowych.

Stwierdzono m. in. że winą za słaby przebieg kontraktowania na pewnych uprawach roślinnych, zwłaszcza oleistych, w niektórych województwach, jak **kieleckim, lubelskim, białostockim i rzeszowskim** — w dużym stopniu ponosi organizacja samopomocowa, **której działacze nie przeprowadzili w odpowiednim czasie pracy uświadamiająco - politycznej wśród chłopów. To też na usprawnienie kontraktowania wiosennych upraw postanowiono zwrócić specjalną uwagę i szeroko spopularyzować znaczenie i korzyści kontraktacji.**

Wiele uwagi działacze samopomocowi poświęcili omówieniu zagospodarowania wszystkich odłogów i ugorów.

Uczestnicy narady zobowiązali się zwiększyć swój wysiłek **w pracy nad zagospodarowaniem każdego skrawka ziemi, leżącej odłogiem.**

Na naradzie stwierdzono również, że apel chłopów z gromady Chrapłewo podjęły już tysiące gromad w całym kraju. **W samym tylko woj. poznańskim udział we współzawodnictwie zgłosiło blisko 98 proc. wszystkich gromad**

ZSRR domaga się aby Komisja Rozbrojeniowa ONZ rozpatrzyła sprawę używania broni bakteriologicznej w Korei

Wystąpienie J. Malika

26 marca na posiedzeniu Komisji ONZ dla spraw rozbrojenia, delegat radziecki J. Malik wygłosił przemówienie, w którym oświadczył m. in.:

— Przedstawiciele krajów, związanych ze Stanami Zjednoczonymi różnymi układami i paktami mającymi charakter wojskowy i agresywny, stracili niemało czasu i wysiłków, żeby poprzeć amerykański plan przez Komisję dla spraw rozbrojenia. Jednocześnie usiłowali oni storpedować propozycje radzieckie, zmierzające do omówienia sprawy natychmiastowego zakazu broni atomowej i sprawy redukcji zbrojeń.

Delegat amerykański — oświadczył dalej J Malik — a wraz z nim przedstawiciele krajów biorących wraz ze Stanami Zjednoczonymi udział w agresywnej wojnie w Korei usiłowali zaprzeczyć, że wojska amerykańskie używają w Korei i w Chinach broni bakteriologicznej i twierdzili, że **Komisja do spraw rozbrojenia jest rzekomo niekompetentna do rozpatrzenia sprawy zakazu używania broni bakteriologicznej.**

16 marca br. Komisja Międzynarodowego Stowarzyszenia Prawników - Demokratów ogłosiła komunikat, stwierdzający, że posiada bezsporne dowody używania broni bakteriologicznej przez wojska amerykańskie.

Wobec oburzenia i protestów całego świata agresorzy amerykańscy usiłują ukryć swe zbrodnie i oszukać opinię publiczną. Sekretarz Stanu USA — Acheson usiłował zaprzeczyć, że wojska amerykańskie używają broni bakteriologicznej w Korei i twierdził, że epidemie mogły wybuchnąć w Korei i w Chinach z innych przyczyn. W związku z tym wysunął on propozycję przeprowadzenia tzw. „bezstronnego badania" przez Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża.

Propozycja Achesona dowodzi, że jest on inspiratorem i jednym z organizatorów zastosowania broni bakteriologicznej, przeznaczonej do barbarzyńskiego, masowego mordowania ludności cywilnej.

Delegacja ZSRR domaga się stanowczo, ażeby komisja potępiła stosowanie broni bakteriologicznej i pociągnęła do odpowiedzialności tych, którzy nie przestrzegają zakazu używania tej broni.

Sprawa ta nie należy do kompetencji Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, lecz do kompetencji Komisji Rozbrojeniowej ONZ. Należy w związku z tym przypomnieć, że podczas drugiej wojny światowej, ten **tzw. Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża nie wystąpił ani razu w obronie ofiar bestialstw hitlerowskich, że nie potępił on ani razu zbrodni, dokonywanych przez hitlerowców na terytoriach okupowanych.**

Nawet prasa amerykańska przyznała niedawno, **że przedstawicielem Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża przy dowództwie wojsk amerykańskich w Tokio i w Korei jest niejaki dr Otto Lehner, który swego czasu zwiedzał jako „bezstronny obserwator" hitlerowskie obozy koncentracyjne i stwierdził, że w obozach tych „wszystko jest w porządku".**

Nie można więc w żadnym razie przypuszczać, że tzw Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża, który skompromitował się już dostatecznie w przeszłości, będzie obiektywny i bezstronny.

Dzięki pomocy japońskich i hitlerowskich specjalistów amerykańskie koła rządzące przygotowały zastosowanie broni bakteriologicznej w Korei i w Chinach. Obecnie przy pomocy prohitlerowskich „obserwatorów" w rodzaju Otto Lehnera — chcą oni ukryć ślady swych zbrodni.

Delegacja ZSRR — oświadczył w zakończeniu Malik — **domaga się przyjęcia proponowanego przez nią planu prac Komisji Rozbrojeniowej. Przyjmując ten plan, Komisja wkroczyłaby na drogę umożliwiającą osiągnięcie porozumienia w sprawie redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej.**

Pomagamy ofiarom nieludzkich zbrodni barbarzyńców z USA

Rośnie fala oburzenia społeczeństwa polskiego wobec stosowania broni bakteriologicznej przez interwentów amerykańskich na Korei i w Chinach.

M. in. ponad dwa tysiące profesorów, studentów i pracowników administracyjnych Akademii Medycznej w Lublinie wyraziło protest przeciwko stosowaniu broni bakteriologicznej na Korei i w Chinach.

Po referacie znanego mikrobiologa prof. dr **Fleka**, który wielkim osiągnięciom postępowych i pełnych poświęcenia uczonych — **Pasteura, Kuźniecowa i Kocha** przeciwstawił ohydne postępowanie pseudouczonych zachodnich, przygotowujących broń bakteriologiczną dla wyniszczenia ludzkości — zebrani podjęli głos wielu profesorów i studentów, którzy potępili barbarzyństwo amerykańskich imperialistów.

W uchwalonej przez zebranych rezolucji czytamy m. in.: „Stosowanie broni bakteriologicznej jest pogwałceniem i przekreśleniem przez krwiożerczy imperializm amerykański wszelkich umów i praw międzynarodowych. **Stosowanie broni masowej zagłady, bakterii dżumy, cholery, tyfusu jest hańbą dla ludzkości. Domagamy się natychmiastowego zaprzestania zbrodniczych praktyk na Korei i w Chin. to najbardziej ohydny bandytyzm przewyższający metody niemieckich faszystów.**

Wiemy, że za ręką amerykańskiego bandyty zrzucającego na bezbronną ludność bakterie dżumy, cholery, kryje się ręka amerykańskiego zbrodniarza — „uczonego", który w zaciszu laboratorium opracowuje i udoskonala metody ludobójstwa.

Oto do czego prowadzi burżuazyjna nauka w służbie burżuazyjnego ustroju wyzysku. Domagamy się bezzwłocznego zaprzestania stosowania broni bakteriologicznej".

*

Za przykładem CRZZ poszczególne związki zawodowe i organizacje społeczne przeznaczają sumy pieniężne na rzecz ofiar barbarzyństwa amerykańskiego na Korei.

W Gdańsku odbyło się rozszerzone posiedzenie Prezydium **Zarz. Głównego Zw. Zaw. Pracowników Żeglugi R. P.**, w czasie którego przedstawiciele poszczególnych okręgów i oddziałów przekazali na rzecz ludności Korei z własnych funduszów związkowych **11.500 zł.** na pomoc sanitarną dla ludności Korei.

*

Okręgowa Rada Zw. Zaw. w Katowicach podjęła uchwałę przekazania ze swych funduszów **3 tys. zł.** na zakup środków do zwalczania epidemii na Korei. **Powiatowe Rady Zw. Zaw.** oraz **Powiatowe Domy Kultury** wyasygnowały na ten cel **2 tys. zł.**

Zarząd Okręgu Zw. Zaw. Pracowników Budowlanych w Katowicach uchwalił przeznaczenie kwoty **2 tys. zł.** na pomoc sanitarną dla Korei.

*

Okręgowa Rada Zw. Zaw. w Lublinie uchwaliła przekazać sumę **2 tys. zł.** na pomoc sanitarną ofiarom wojny bakteriologicznej.

*

Na zakup szczepionek i innych środków do zwalczania epidemii na Korei, **oddział wojewódzki ZSCh w Łodzi** wysygnował kwotę **2 tys. zł.**

Protest ŚFMD przeciw wojnie bakteriologicznej w Korei

Sekretarz generalny Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej Jacques Denis złożył oświadczenie stwierdzające, że młodzież całego świata dowiedziała się z oburzeniem i gniewem o nowych straszliwych zbrodniach amerykańskich sił zbrojnych przeciwko narodom koreańskiemu i chińskiemu. Postępowanie agresorów amerykańskich — stwierdził Jacques Denis — jest groźbą dla całej ludzkości.

Prof. Leopold Infeld

Wiceprzewodniczący Światowej Rady Pokoju

Sprawa katyńska — nowa nikczemna prowokacja imperialistów amerykańskich

Poniżej zamieszczamy z niewielkimi skrótami artykuł, który ukazał się w n-rze 12 pisma „O trwały pokój, o demokrację ludową!"

Trudno pisać spokojnie o „sprawie" katyńskiej Ale trudniej jeszcze znaleźć niewytarte i niezużyte słowa oburzenia na tę mieszaninę cynizmu i zbrodniczości, ujawnioną przez organizatorów tej prowokacji, zwłaszcza w ostatniej fazie tej „sprawy".

Starajmy się zebrać spokojnie najistotniejsze fakty A że byłem na kontynencie amerykańskim w okresie wojny, chciałbym opisać niektóre z tych faktów z mojego osobistego punktu widzenia i jak one w latach 1943—1944 dotarły do mojej świadomości.

W roku 1943 hitlerowcy oskarżyli władze radzieckie, że przed trzema laty, tzn w roku 1940, wymordowały w lesie katyńskim koło Smoleńska tysiące oficerów polskich Wiadomość tę podały gazety kanadyjskie jako jedną z wielu wiadomości wojennych, którymi wypełnione były podówczas dzienniki Powszechnie przyjęto tę wiadomość jako prowokację hitlerowską. Wiedziano już bowiem wtedy na Zachodzie, że miliony Polaków zginęły z rąk hitlerowców i znano metody hitlerowskiego mordowania ludzi

Chciałem jednak wiedzieć, co moi koledzy na uniwersytecie i inni, których znałem, sądzą o tej sprawie. Po rozmowie z nimi nie miałem wątpliwości, że i oni byli już wtedy przekonani, iż jest to prowokacja hitlerowska Był to rok 1943 Ludzie światli na Zachodzie wiedzieli, iż losy wojny rozstrzygnęły się pod Stalingradem, a Niemcy zdają sobie już sprawę z tego, że wojnę przegrali i że będą musieli odpowiadać za popełnione zbrodnie

Dlaczego, gdy faszyści weszli na ziemie smoleńskie w roku 1941, milczeli przez dwa lata, w ciągu których popełniali zbrodnie i okrucieństwa na ziemi radzieckiej? Dopiero kiedy zrozumieli, że będą się musieli z niej wycofać, rzucili na naród, który ich pobił, oszczercze oskarżenie o wymordowanie jeńców katyńskich

Wszyscy, z którymi rozmawiałem na ten temat, byli tego samego zdania.

Tylko 6 miesięcy dzieli dwie daty: dzień, w którym rząd hitlerowski oskarżył Związek Radziecki, od dnia, w którym rząd radziecki wyłonił komisję dla zbadania sprawy Katynia

Prof Infeld pisze dalej, że prace komisji badającej groby katyńskie obserwowały dziesiątki zagranicznych dziennikarzy Jednym z nich był znajomy prof Infelda, Jarome Davis b. profesor teologii na uniwersytecie w Yale w USA Oto co Jarome Davis pisał w swoich sprawozdaniach zamieszczonych w burżuazyjnym piśmie „Daily Star".

„...Widziałem też siedem listów i dokumentów z datą 1941 roku, tj. późniejszą niż data zamordowania Polaków, podawana przez Niemców. W drugim namiocie dokonywano oględzin zwłok pewnego porucznika Na znalezionej przy nim karcie pocztowej datowanej 12 czerwca 1941 roku można było odczytać: „Najdroższe moje Kochanie! Dziękuję Ci bardzo za przesyłkę. Nie zapomnij, że poza Tobą nie mam nikogo".

Podobnie pisał Stevens w „Christian Science Monitor" Podobnie pisał Aleksander Werth w „Sunday Times" i „Daily Sketch" Pamiętam że nawet takie pisma, jak „Time", które starały się wzbudzić jeżeli nie nienawiść to przynajmniej niechęć do Związku Radzieckiego, nie sugerowały, że to nie hitlerowcy tych jeńców w lasach katyńskich wymordowali.

Największe objętościowo pismo w Ameryce „New York Times" podało protokół radzieckiej komisji do ustalenia i zbadania okoliczności rozstrzelania przez niemieckich najeźdźców faszystowskich w lesie katynskim jeńców wojennych — oficerów polskich.

Pragnę stwierdzić raz jeszcze, że jeżeli i przed pracą tej komisji myślący i uczciwi ludzie na Zachodzie byli przekonani, że sprawa jest prowokacją hitlerowską, to po ekspertyzie, po opiniach korespondentów ci sami ludzie dziwili się tylko temu, jak grubymi nićmi była szyta ta prowakacja i jak nisko upaść mogą ludzie którzy ją zainscenizowali.

Ale czy to jest naprawdę dno upodlenia i zbrodni? Tak nie jest Można upaść jeszcze niżej.

Od czasu ukazania się komunikatu komisji radzieckiej, od czasu gdy o Katyniu na świecie pisano, minęło lat osiem a od czasu zakończenia wojny — blisko siedem lat Powstała Polska Ludowa, Polska ludzi pracy Rozbudowuje się nasz kraj, tworzy się nowy ustrój społeczny oparty na realizowaniu idei socjalizmu, na przyjaźni i współpracy z naszym wielkim sąsiadem, Związkiem Radzieckim Najdonioślejsze zagadnienia, które nas dziś pochłaniają — to odbudowa i rozbudowa, wykonanie Planu Sześcioletniego i pokój, pokój, pokój

I oto nagle słowo Katyń ukazuje się znowu na szpaltach gazet. Jak się to stało? Stało się to dlatego, że wraz z wielkimi przemianami w naszym kraju nastąpiły również przemiany w Ameryce, tylko że tam przemiany te idą w kierunku wręcz przeciwnym aniżeli u nas.

Armia amerykańska pragnąc prześcignąć dawną armię hitlerowską, ćwiczy się w ludobójstwie w Korei, a rząd amerykański udowadnia, że zdolny jest do czynów jeszcze gorszych, aniżeli te, które ich dawni wrogowie a obecni przyjaciele popełniali Podczas gdy — jak wynika z zeznań profesora Hajeka z Czechosłowacji — polscy jeńcy wojenni w Katyniu rozstrzelani zostali „rewolwerami produkcji niemieckiej, pochodzącymi z firmy G Genschow i S-ka w Durlach koło Karlsruhe", Amerykanie usiłują wymordować ludność koreańską nie tylko za pomocą kul i bomb, lecz również za pomocą broni bakteriologicznej I oto jak dawniej faszyści niemieccy, tak teraz rząd amerykański chce odwrócić uwagę świata od własnych zbrodni. I oto po dziewięciu latach wskrzesza on prowokację, którą każdy uczciwy człowiek w Ameryce uważał za wyjaśnioną i zdemaskowaną.

Bo dla tych ludzi, co rządzą Ameryką, nic nie znaczy prawda i fakty I oto jakiś prowokator w masce, plączący się w swych idiotycznych zeznaniach, oskarża przed kongresem amerykańskim rząd radziecki Powtarza się dawną propagandę hitlerowską, zmienia się tylko scenerię i ku uciesze gawiedzi ubiera kłamców i prowokatorów w maski Znam nazwiska reżyserów tego nędznego widowiska jeszcze z czasów mego pobytu w Ameryce Jeden z nich, O'Konsky, to stara szkapa prohitlerowska, szalbierz, złodziej, szantażysta Czytałem w piśmie „P M." w Nowym Jorku artykuły o brudnych machinacjach finansowych tego pana, który nigdy nie miał odwagi oskarżyć autora tych artykułów o potwarz Kim jest Bliss Lane, wie w Polsce każdy Czytałem i nawet pisałem recenzję z jego książki o Polsce, książki pełnej oszczerstw i kłamstw Oto ludzie stający w obronie „godności ludzkiej i wolności".

Prowokacja hitlerowska nie udała się w „skali światowej w roku 1943, mimo że ówczesny rząd polski na emigracji, który zapomniał o 7 milionach Polaków zabitych przez faszystów niemieckich, cynicznie współdziałał w prowokacji hitlerowskiej Dziś podejmują ją amerykańscy ludobójcy i truciciele, stosujący broń bakteriologiczną, aby przy jej pomocy oszkalować Związek Radziecki, skłócić narody ZSRR i Polski, wybielić swych hitlerowskich sojuszników i przyspieszyć przygotowania do wojny przeciw Związkowi Radzieckiemu, przeciw Polsce i innym miłującym pokój krajom

Naród polski odwraca się ze wstrętem i obrzydzeniem od tych, którzy przygotowują nową agresję i tworzą wspólny front z mordercami siedmiu milionów Polaków, od tych, którzy pragną raz jeszcze po prawie dziesięciu latach, wskrzeszając dawną prowokację, wprowadzić zamęt w serca i umysły nasze Dzisiaj naród polski, po cierpieniach wojny, po siedmiu latach pracy pokojowej, wie, gdzie są jego przyjaciele i kim są jego wrogowie

Wzrasta u nas codziennie poczucie siły i świadomość celu, do którego zmierzamy Dzisiaj nie jesteśmy odosobnieni, bo jesteśmy częścią wielkiego obozu pokoju Dzisiaj inscenizacja „sprawy" katyńskiej w Ameryce wzbudza tylko pogardę dla jej reżyserów i pewność, że ich nikczemne prowokacje nie podważą sojuszu między narodem polskim i radzieckim, które walczą o pokój na całym świecie.

PRZEGLĄD TYGODNIA

Triest — miasto baza

„— *Jedna z czterystu — tak nazywamy nasze miasto,* — powiedział pewnego razu jeden z mieszkańców Triestu.

— *Co to znaczy?*

— *Całkiem zwyczajnie: Triest jest jedną z 400 amerykańskich baz...*"

*

Triest, jest to miasto portowe, leżące nad Adriatykiem, na pograniczu Włoch i Jugosławii Traktat pokojowy z Włochami przewidywał, że Triest i otaczające go tereny staną się Wolnym Obszarem, zarządzanym przez wyznaczonego przez cztery wielkie mocarstwa gubernatora. Gubernator miał być mianowany do dnia 15 września 1947 roku, a całe terytorium miało być całkowicie zdemilitaryzowane i wszystkie stacjonujące na nim wojska wycofane. Ludności Wolnego Obszaru Triestu traktat gwarantował prawa demokratyczne — wolność słowa, zgromadzeń, zrzeszania się i in

Od dnia 15 września 1947 roku minęły już cztery i pół lata. Gubernator nie został mianowany wskutek przeszkód stawianych przez przedstawicieli amerykańskich i brytyjskich w Radzie Bezpieczeństwa. Część Triestu, okupowana przez wojska titowskie została w praktyce przyłączona do Jugosławii: w części tej grasuje faszystowski terror, titowcy rozpoczęli na wielką skalę prześladowania ludności włoskiej. **Całe miasto zostało zmienione w jeden wielki obóz wojskowy, w amerykańsko-angielską bazę wojenną.** Anglo - amerykańskich żołnierzy jest w Trieście co najmniej 20 tysięcy, a policji — w skład której, z polecenia władz okupacyjnych, wchodzą byli faszyści włoscy, andersowcy i inne szumowiny — 12 tysięcy Oficerowie amerykańscy i angielscy zajęli najlepsze hotele i domy w mieście — a **ponad 50 tysięcy triesteńczyków pozostaje bez dachu nad głową...**

Również przemysł triesteński przygniata ciężar okupacji wojskowej — większa jego część jest unieruchomiona, albo pracuje na bardzo zmniejszonych obrotach W związku z tym bezrobocie jest ogromne i stale się powiększa Nędza ludności doszła do olbrzymich rozmiarów W miarę przyspieszania wyścigu zbrojeń, ucisk wojsk okupacyjnych staje się coraz dotkliwszy i coraz bardziej nieznośny...

I w dniu 20 bm ludność miasta zebrała się na wielkim wiecu, aby zaprotestować przeciwko anglo-amerykańskiej okupacji Triestu Manifestantów zaatakowała policja. Raniono 13 osób aresztowano kilkadziesiąt

W odpowiedzi związki zawodowe Triestu ogłosiły 12-godzinny strajk powszechny. W następnych dniach — 21, 22, 23 marca, ludność Triestu wyszła na ulice miasta, by protestować przeciwko okupacji anglo-amerykańskich żołdaków I znów ulice triesteńskie zostały zalane krwią. **Agresorzy, przygotowujący wojnę przeciwko krajom obozu pokoju, za wszelką cenę chcą utrzymać swą triesteńską bazę wypadową do nowych awantur wojennych. Chcą ją utrzymać, przelewając krew mieszkańców Triestu, pragnących wyzwolenia i pokoju.**

Ci, którzy się boją pokojowych Niemiec

Nota radziecka, w sprawie zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, proponująca utworzenie Niemiec zjednoczonych demokratycznych i pokojowych wywołała olbrzymie zamieszanie w obozie agresorów Zdają sobie oni bowiem doskonale sprawę z tego, że **projekt ZSRR odpowiada najgłębszym życzeniom i żywotnym interesom narodu niemieckiego — i wobec tego otwarte odrzucenie propozycji radzieckich zdemaskowałoby prawdziwe zamiary imperialistów w oczach nawet najbardziej naiwnych i obałamuconych przez imperialistyczną propagandę ludzi.**

Nic też dziwnego, że organ wielkiej finansjery amerykańskiej, „Wall Street Journal" pisał niedawno, że amerykańscy i zachodnio - europejscy dyplomaci gorączkowo poszukują wyjścia z tej niemiłej dla agresorów sytuacji, bowiem „*propozycje radzieckie w sprawie traktatu z Niemcami mogłyby storpedować plany USA udziału armii zachodnio-niemieckiej w armii europejskiej i wywrócić w ten sposób koalicję atlantycką*" Czyli po prostu: **monopoliści amerykańscy, a za nimi koła rządzące USA, obawiają się radzieckich propozycji w sprawie Niemiec, bo ich przyjęcie oznaczałoby ruinę planów wciągnięcia Niemiec do agresji przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej.**

Lecz pokojowych, zjednoczonych i demokratycznych Niemiec boją się nie tylko — amerykańscy imperialiści Boją się ich również sojusznicy amerykańskich planów wojennych na terenie Niemiec zachodnich w rodzaju Adenauera, Hallsteina, Guderiana i innych hitlerowskich sługusów imperializmu Usiłują oni przy pomocy rewizjonistycznej, antypolskiej i antyradzieckiej hecy odwrócić uwagę społeczeństwa zachodnio-niemieckiego od propozycji pokojowego rozwiązania kwestii Niemiec. Tak np Hallstein, prawa ręka Adenauera, w czasie niedawnego pobytu w USA wygłosił przemówienie w którym stwierdza, że „*nowa Europa*" — oczywiście według hitlerowskich wzorów — powinna rozciągać się aż do Uralu. A przełożony Hallsteina, „kanclerz" Trizonii Adenauer, oświadczył w kilka dni później, że celem jego polityki „*jest zaprowadzenie nowego ładu we Wschodniej Europie*" Słowa te są żywcem zaczerpnięte ze słownika hitlerowskiego. Hitler właśnie planował zaprowadzenie „Neue Ordnung in Europa" — „nowego ładu w Europie" — z krematoriami, grobami katyńskimi i wszystkimi innymi rekwizytami zbrodni...

Ta właśnie hitlerowsko-amerykańska szajka pragnąca dla swoich ludobójczych planów zamienić Niemcy zachodnie w wielką bazę agresji przeciwko ZSRR i Polsce, a Niemców w mięso armatnie — najwięcej obawia się radzieckiego projektu traktatu pokojowego z Niemcami, najwięcej obawia się Niemiec zjednoczonych demokratycznych i pokojowych I najwięcej obawia się narodu niemieckiego pragnącego pokoju.

Ci, którzy boją się rozbrojenia

Nie trudno domyśleć się, że ci którzy boją się rozbrojenia, to ci sami, którzy boją się pokojowych Niemiec, to ci sami, którzy pragną za wszelką cenę utrzymać i rozszerzyć sieć swoich agresywnych baz na całym świecie, czego jaskrawym dowodem jest ostatnio sprawa Triestu. Miał o tym możność przekonać się, zresztą nie po raz pierwszy, cały świat w czasie dyskusji w Komisji Rozbrojeniowej ONZ, utworzonej na podstawie zalecenia ostatniej sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ w Paryżu.

Jak pamiętamy, **Związek Radziecki kilkakrotnie wysuwał projekt zmniejszenia zbrojeń i sił zbrojnych wielkich mocarstw, co niewątpliwie przyczyniłoby się do zmniejszenia napięcia w sytuacji międzynarodowej i stanowiłoby gwarancję umocnienia pokoju na świecie.** I, jak również wszyscy pamiętamy, właśnie **USA robiły wszystko co w ich mocy, aby nie dopuścić do wprowadzenia tych projektów w życie. Jedynie pod olbrzymim naciskiem opinii światowej, sprawa rozbrojenia znalazła się na porządku dziennym ONZ i USA zostały zmuszone do dyskusji na ten temat.**

Na posiedzeniu Komisji Rozbrojeniowej delegat radziecki — Malik wysunął znów konkretne propozycje w sprawie ograniczenia zbrojeń i zakazu broni atomowej. Wprowadzenie tych propozycji w życie zagwarantowałoby zaprzestanie wyścigu zbrojeń, rozpętanego przez koła rządzące USA, zagwarantowałoby zaprzestanie produkcji bomb atomowych, zagwarantowałoby pokojową współpracę narodów całego świata Jednakże delegacja amerykańska, podobnie jak to czyniła w czasie sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ w Paryżu, przeciwstawia konkretnym propozycjom radzieckim takie projekty „rozbrojeniowe", które w gruncie rzeczy zapewniają swobodę zbrojeń i produkcji bomb atomowych Stanom Zjednoczonym i ich sojusznikom w planowanej agresji Według starych i wyświechtanych metod, delegacja amerykańska, sypiąc jak z rękawa licznymi słowami o „pokoju", „wolności" i „współpracy", zdąża otwarcie do uniemożliwienia przyjęcia jakichkolwiek uchwał, gwarantujących prawdziwe i powszechne rozbrojenie.

Obrady Komisji Rozbrojeniowej raz jeszcze zdemaskowały prawdziwe oblicze i cele imperialistów amerykańskich, jako wrogów pokoju i współpracy między narodami.

Zbrodniarze napiętnowani

Lecz nie tylko spoza słów o pokoju i wolności wygłaszanych na konferencjach międzynarodowych i w rozgrywkach dyplomatycznych wyziera ohydne oblicze imperializmu amerykańskiego, jego nienawiść, strach przed narodami i chęć rozpętania wojny światowej **Przed opinią narodów świata zdemaskowały imperializm jego czyny.** Oto dziś na Korei i w Chinach imperialiści stosują najbardziej nikczemne, zbrodnicze, ohydne metody zniszczenia Tam, gdzie nie pomogła zwykła broń gdzie nie pomogły setki tysięcy amerykańskich żołdaków — mają pomóc bakterie, choroby, śmierć kobiet, starców i dzieci

Potworne zbrodnie imperialistów wstrząsnęły światem. We wszystkich krajach narasta potężna fala gniewu przeciwko gwałcicielom podstawowych ludzkich praw. Już dziś wiece protestacyjne przeciwko rozpętaniu wojny bakteriologicznej w Korei i Chinach odbywają się wszędzie: w ZSRR, Polsce, Czechosłowacji, na Węgrzech, w Rumunii, Bułgarii i Albanii Potężna fala oburzenia narasta we Włoszech, we Francji, Indiach, Vietnamie. Wszyscy postępowi ludzie na świecie, wszyscy, którym drogi jest pokój, wszyscy, którzy mają sumienie, zdecydowanie potępiają ohydne metody amerykańskich bandytów.

Pod naciskiem opinii publicznej oficjalne osobistości amerykańskie wykręcają się jak mogą, robią minę niewinnych baranków Lecz dowody są zbyt oczywiste, aby pozostawiały jakiekolwiek wątpliwości.

Zbrodniarze zostali złapani na gorącym uczynku I walka narodów świata zmusi amerykańskich imperialistycznych złoczyńców do zaprzestania stosowania broni masowej zagłady **A amerykańskich zbrodniarzy nie minie sąd narodów świata i kara na jaką zasłużyli.**

Front młodych obrońców pokoju

„Wzmożenie przygotowań do nowej wojny światowej łącznie z niedawnymi uchwałami konferencji w Lizbonie, użycie broni bakteriologicznej w Korei i w Chinach, przyspieszenie remilitaryzacji Niemiec zachodnich i Japonii, pociąga za sobą dla młodzieży wielu krajów kapitalistycznych wzrastające bezrobocie, obniżkę płac i wzrost cen, ograniczenie możliwości nabycia kwalifikacji zawodowych i wykształcenia ogólnego. Oznacza dla młodzieży militaryzację, wzmagający się ucisk, który kładzie się na jej barki ciężkim jarzmem, pozbawiając ją podstawowych praw" — czytamy w orędziu Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej z okazji Światowego Tygodnia Młodzieży.

Młodzież całego świata wie, co oznacza wojna, a młodzież krajów kapitalistycznych wie doskonale, co oznaczają i jak potwornym ciężarem spadają na jej barki przygotowania do wojny. I dlatego młodzież staje w pierwszym szeregu walki o pokój, przeciwko przygotowaniom do nowej wojny.

Z całego świata nadchodzą wiadomości o wspaniałym przebiegu Światowego Tygodnia Młodzieży Młodzież Moskwy i Berlina, Warszawy i Rzymu Pekinu i Paryża mimo olbrzymich, dzielących ją odległości wspólnie manifestowała w tych dniach, ze szczególnie wzmożoną siłą, swą wolę pokoju W chwili, gdy w gabinetach atlantyckich dyplomatów powstają nowe, ponure plany agresji i zbrodni — młodzież całego świata przygotowuje klęskę tym planom

Młodzież, wraz z setkami milionów bojowników o pokój, przygotuje klęskę krwawym planom imperialistycznych morderców.

Pokój i przyjaźń między narodami zwycięży wojnę!

B. RAYZACHER

Z PRASY:

Pod przykrywką flagi Organizacji Narodów Zjednoczonych, amerykańscy agresorzy stosują broń bakteriologiczną przeciwko spokojnej ludności Korei i Chińskiej Republice Ludowej.



Bakcyl dżumy

(Kukryniksy)

Na skutek naszej interwencji

...Rzeźnia w Gminnej Spółdzielni „Sam. Chłopska“ w Porąbce gm. Żywiec woj. krakowskie została zelektryfikowana. W najbliższym czasie zostanie również wyposażona w apteczkę podręczną, o której pisał w swojej korespondencji Józef Wykreta.

Zwłoka w podłączeniu prądu do rzeźni nastąpiła — jak nas zawiadomił Powiatowy Związek Gminnej Spółdzielni „Sam. Chłopska“ — na skutek opieszałości w pracy Elektrowni Wodnej w Kętach.

*

...Zarząd Powiatowy ZMP w Szczytnie skierował do pracy w MZP Drzewnego w Szczytnie Genowefę Kuśnik, która pracuje już w charakterze maszynistki.

*

...Spółdzielnia Pracy — „Młot“ wypłaciła Grzegorzowi Śramie z Trzcianki Lubelskiej należne wynagrodzenie za okres urlopowania go do prac związkowych.

*

...Zarząd Powiatowy ZMP w Krotoszynie skierował Szczepana Majchrzaka do pracy w Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska“ w Rozdrażewie.

*

...Zarząd Miejski ZMP w Zabrzu wydał przeniesienie zetempowcom uczęszczającym obecnie do Technikum Kokso-chemicznego w Zdziszowicach, pow. Strzelce Opolskie.

*

... ukrócono kumoterstwo jakie panoszyło się w Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska“ w Aleksandrowie pow. Opoczno. Sklepową Melanię Pilarczyk zwolniono z pracy.

A. A.

Jest o czym podyskutować KOLEŻANKI i KOLEDZY! CO TO JEST wolność osobista?

Wolność osobistą gwarantują prawa obywatelskie zawarte w projekcie naszej Konstytucji

— pisze kol. Henryk Pietras z Hrubieszowa

Z zainteresowaniem przeczytałem wypowiedź kol. Kraskowskiego Zgadzam się z nim, że **dla dobra społeczeństwa i narodu należy w wielu wypadkach ograniczać wolność osobistą człowieka.** Przecież władza w Polsce to dyktatura proletariatu, a więc władza nieporównanej większości narodu, której muszą się podporządkować jednostki.

Chcę jednak powiedzieć, że kol. Kraskowski popełnił w swej wypowiedzi poważny błąd. A mianowicie: **utożsamił wolność osobistą człowieka tylko i wyłącznie ze spędzaniem wolnego czasu poza godzinami pracy. Takie pojmowanie tego zagadnienia jest zwężaniem go, a zatem jest fałszywe i niesłuszne.**

Projekt naszej Konstytucji stwierdza, że obywatele Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mają prawo do pracy, do wypoczynku, ochrony zdrowia, prawo do nauki, do korzystania ze zdobyczy kultury, do twórczego udziału w jej rozwoju. Art. 70 głosi, że **„Polska Rzeczpospolita Ludowa zapewnia obywatelom wolność sumienia i wyznania“.** Art. 71 mówi: **„Polska Rzeczpospolita Ludowa zapewnia obywatelom wolność słowa, druku, zgromadzeń i wieców, pochodów i manifestacji“.** Art. 74 stwierdza, że **„Polska Rzeczpospolita Ludowa zapewnia obywatelom nietykalność osobistą“.**

I moim zdaniem **to wszystko ujęte razem stanowi treść słowa: — wolność osobista.** Mając wolność osobistą, każdy według osobistego uznania wybiera zawód pracę, kierunek nauki.

Kol. Kraskowski nie określając czym jest wolność osobista, niesłusznie wyjaśniał niektóre zagadnienia „kącika osobistego“. **Wydaje mu się, że wystarczy tylko przepracować 8 godzin, a później to już „co dusza zapragnie“.** Chcesz, to idziesz z koleżanką do kina, czytasz książkę, a chcesz wreszcie, to nic nie robisz... Zgoda! — ale przedtem pytanie: A gdzie praca społeczna? Dopiero praca zawodowa i praca społeczna czynią z człowieka pełnowartościowego obywatela państwa ludowego.

Jeżeli poza pracą zawodową i społeczną człowiek prowadzi właściwe życie osobiste, to rola kolektywu w tym życiu osobistym jest nieduża. Czyż kolektyw zabroni wam, kol. Kraskowski, w tym „osobistym kąciku“ pójść z dziewczyną do kina, na zabawę, do świetlicy czy na spacer? **Jeżeli wypełniacie swoje zadanie w pracy zawodowej i społecznej, to na pewno kolektyw nie będzie Wam dyktował, że teraz należy iść na spotkanie, następnie do kina, później list pisać, a jeszcze później w szachy grać.** „Chcę na przykład iść z koleżanką do kina — pisze kol. Kraskowski — to idę, chcę poczytać książkę — to czytam, chcę nic nie robić — to nic nie robię. Na tym polega według mnie moja wolność osobista, zagwarantowana dla wszystkich obywateli przez projekt Konstytucji“.

A ja na zakończenie chcę zapytać: **Czy tylko tyle wolności osobistej gwarantuje Wam, kol. Kraskowski, projekt Konstytucji?** Czy tylko tyle żądacie od Konstytucji?

HENRYK PIETRAS

Hrubieszów

Czy długo jeszcze...

Zetempowcom z Jadownik pow. Żnin, woj. Bydgoszcz przydzielono świetlicę w pałacu byłego obszarnika. Młodzież jadownicka nie może jednak z tej świetlicy korzystać, a to dlatego, że dzierżawca resztówki majątku — Henryk Kakocha utrudnia dojście do świetlicy, utrzymując w przyległym pokoju magazyn rupieci, a wyjście do świetlicy prowadzi właśnie przez przedpokój zawalony starymi rupieciami.

Na liczne interwencje władz gminnych dzierżawca nie reaguje, nie chce uprzątnąć rupieci, co skłania jadownicką młodzież do wchodzenia do świetlicy przez okno.

— A może jednak sprawą zajmie się Prez. Pow. Rady Narodowej i Zarząd Powiatowy ZMP w Żninie i powie wyraźnie i zrozumiale Kakosze, że tak nie można postępować?

ZENON LEWANDOWSKI

Jadowniki



Świadomie realizuję w swym życiu wskazania Partii i ZMP

— pisze kol. Władysław Ratyński z Warszawy

Zgodnie z wezwaniem redakcji, zabieram głos w sprawie wolności osobistej. Ja przez to określenie rozumiem, że **jako obywatel Polski Ludowej świadomie przestrzegam obowiązków obywateli, które zawarte są w projekcie Konstytucji, jako członek ZMP i kandydat Partii—świadomie realizuję w swej pracy i w swym życiu wskazania Partii i ZMP.**

Tak rozumiem pojęcie wolności osobistej i tak staram się postępować. Ale w wielu wypadkach wolność osobista bywa różnie pojmowana i różnie traktowana. Na podstawie obserwacji powiedziałbym, że powodem tego jest brak odpowiedniego wyrobienia ideologicznego, **brak skutecznego działania organizacji zetempowskiej.** Mogę z pewnością stwierdzić, że zdarzają się wśród nas tacy, którzy jeszcze dotychczas **w sposób burżuazyjny tłumaczą sobie pojęcie wolności osobistej.** I to oni („złota młodzież“ i część młodzieży pozostająca pod jej wpływem) potrafią publicznie wołać: „co kogo obchodzi, jak się ubieram!“ albo: „dlaczego nie ma wolności stylu życia?!“

WŁADYSŁAW RATYŃSKI

Warszawa

Lepiej muszą pracować koledzy z bazy rybackiej

...Zapada zmierzch. Linia kanału rysuje się teraz wyraźnie, oznaczona sznurem przybrzeżnych świateł. Sztorm ucichł. Tafla kanału staje się gładka jak asfaltowa szosa. Wiedzie ona z Wysokiej Kamiennej do Świnoujścia, gdzie rozbudowuje się port i rośnie największa w Europie baza rybacka.

— Nie poznacie teraz organizacji ZMP-owskiej w bazie — mówi przewodniczący ZP ZMP w Świnoujściu **tow. Tunajek.** — Dobrze pracuje. Napiszcie o niej...

Organizację ZMP-owską w bazie rzeczywiście trudno poznać, tym bardziej, że do niedawna istniała ona tylko na papierze. Dziś jest zarząd zakładowy, jest etatowy przewodniczący **tow. Sikorski,** którego można spotkać nie tylko w lokalu ZMP lub na zebraniu, ale i na budowie. Przyjdzie, pogada z ludźmi, poradzi, załatwi to i tamto. Dziś odbywają się już choć nie często zebranie ZMP-owskie. Pojawiły się z powrotem znaczki ZMP-owskie wpięte w robocze bluzy. Młodzież z bazy nawiązała regularny kontakt z wsią. Od czasu do czasu pojawia się gazetka ścienna.

Wiele na dobre zmieniło się w bazie i trzeba owe pierwsze jaskółki zmian powitać z uznaniem. Nie znaczy to jednak, by tow. Tunajek miał rację twierdząc, że organizacja w bazie „pracuje dobrze“. Stwierdzenie takie może nawet zdemobilizować ludzi, którzy dopiero zabrali się do pracy i mają jeszcze przed sobą ogrom zaległości do odrobienia.

Oto kilka faktów, które obrazują wielką jeszcze słabość tamtejszej organizacji.

...26. II. br. miało się odbyć ważne zebranie koła przy SPZ. Przewodniczący tego koła **tow. Habroń** zaniedbał się w pracy. Często widziano go pijanego. Ostatnio zwolnił się z pracy i zamierzał „po cichutku“, w tajemnicy przed organizacją wyjechać z bazy. **Zarząd Zakładowy zwołał zebranie koła właśnie w tej sprawie. Nie odbyło się. Po prostu członkowie koła nie przyszli.**

...U nas w organizacji nie jest jeszcze dobrze, mówi m. in. przodownik pracy tow. Dzienniak. Sam przewodniczący — Sikorski i kilku jego „przybocznych“ nie zrobią roboty z taką masą młodzieży, jaka jest u nas. A oni jakby byli ślepi — nie pracują z aktywem, który przecież jest w bazie. Aktyw ten przeważnie wyjeżdża w teren na zlecenie ZP ZMP. Nie znaczy to, żeby te wyjazdy uniemożliwiały pracę w samej bazie. Nie bardzo jednak wiadomo za co się wziąć. Ani ja, ani moi koledzy — aktywiści nie otrzymują od Zarządu Zakładowego żadnych zadań do wykonania.

...Podczas gdy „nieaktywny aktyw“ biadoli na brak zadań — samo życie wyręcza tow. Sikorskiego podsuwając chętnym do pracy, świadomym ZMP-owcom wiele palących problemów do rozwiązania.

Do pracy w bazie przyjechali przeważnie młodzi wiejscy chłopcy z Lubelszczyzny, z Mazowsza, z Podkarpacia. Dla wielu z nich wyjazd do bazy był pierwszą większą podróżą. Podjęcie pracy robotnika to wielki przełom w ich życiu. Nie łatwo im — nowe środowisko, brak uświadomienia, brak zrozumienia wielkości zadań, które mają do wykonania...

Ażeby z tych chłopców, którzy wczoraj opuścili rodzinną wieś, wyrośli świadomi robotnicy, trzeba wielkiej pracy polityczno-uświadamiającej i kulturalno-oświatowej. A organizacja ZMP-owska w bazie nie bardzo interesuje się tymi zagadnieniami, skoro nawet tow. Jan Gutowski chłopak, który nie od dziś jest ZMP-owcem, który skończył technikum budowlane w Łodzi — pije, chuligani, a kiedy go zapytać, dlaczego prowadzi taki głupi, zły tryb życia odpowiada:

— Smutno mi tu. Kolektywu żadnego nie ma. Jakoś się człowiek strasznie gubi i nudzi.

Z życiem kulturalnym w bazie jest źle.

...Tow. Rybka, kierownik świetlicy i przewodniczący Zarządu Zakładowego tow. Sikorski twierdzą, że przyczyną braku pracy kulturalno-oświatowej jest brak... pieca w świetlicy.

Na podstawie choćby tych kilku przykładów widać wyraźnie, że organizacja ZMP-owska w bazie jest jeszcze bardzo słabiutka. Dużo jeszcze trzeba pracy, by zrealizować marzenie wielu tamtejszych ZMP-owców, by młodzież bazy rybackiej stała się zwartym, mocnym kolektywem — brygadą szturmową bazy.

JERZY WOŁKOCHOŃ

Przyjechali żołnierze...

Zetempowcy koła wiejskiego w Dąbrówkach starannie przygotowali wieczór świetlicowy. Zaprosili całą prawie gromadę.

W świetlicy tłoczno. Sołtys gromady ob. Józef Sobuś krótką przemową rozpoczął wieczornicę. W imieniu zebranych podziękował dziewczętom i chłopcom za piękną inicjatywę i życzył im dobrej i pomyślnej pracy na przyszłość.

Potem rozpoczęła się zabawa. Jedynym zmartwieniem zetempowców był skromny program artystyczny.

Wtem niespodzianka. Przyjechali żołnierze...

Po serdecznym przywitaniu, podoficerowie **Bąk i Sadowski** odśpiewali dwie piosenki „W lesie przyfrontowym“ i „Kwitnie już czeremcha“.

Oklaskom nie było końca. „Zaśpiewajcie jeszcze“ — prosili zebrani. Przy akompaniamencie harmonii i gitary popłynęły pieśni — „Marsz I korpusu“, „Samotna harmonia“, „Jaś i Kasia“ i wiele, wiele innych.

Żołnierze mieli w zapasie i dalsze niespodzianki. Pokazali np. walkę bokserską. Największe zainteresowanie wzbudziła walka na szpady.

Niejednemu zrobiło się gorąco. Mieszkańcy wsi pierwszy raz w życiu widzieli taką walkę. Niektóre kobiety głośno wyrażały obawę — **„czy tymi szablami oni się nie pokaleczą“.** Uspokoił je podoficer Maćkowiak, udzielając fachowych objaśnień.

Potem znowu muzyka zagrała od ucha do ucha. Rozpoczęły się tańce na całego.

Nie mogli żołnierze zostać aż do końca zabawy. Znowu zawarczał motor. Przy dźwiękach marsza samochód odjechał.

— Kochani nasi żołnierze! Przyjedźcie znowu do Dąbrówki. Czekamy.

TADEUSZ GWIZDEK

MŁODZIEŻ pisze o Konstytucji

Od dnia 15.II. do 10.III. w ramach ogólnonarodowej dyskusji nad projektem Konstytucji nadeszły do nas następujące listy:

Józefa Sobora ze Złotego Potoka, **Stanisława Janowskiego** z Technikum Budownictwa Przemysłowego — brak adresu, **Kazimierza Upławy** z Gliwic, **prof. Izdebskiego,** rektora WSE z Katowic, **Franciszka Fryca, Zbigniewa Sasowskiego i Jerzego Pawlaka** z Technikum Budownictwa Przemysłowego — brak adresu, **Stanisława Sułkowskiego** z Lipowego, **Józefa Galerta** z kopalni „Bobrek“, **Stanisława Krzywdy** z Antolki, **Gerarda Skoka** z CSO Otwock, **Sabiny Siwek** ze Skałki, **Kazimierza Sobczaka** z Radłowa, **B. Brzezińskiej** z Łabiszyna, **Zygmunta Jezierskiego** z Torunia, **koła ZMP** z Podola woj. Kielce, **Wiesława Bilowickiego** ze Szczecina, **Jerzego Świderskiego** ze Szczecina, **Genka Burakiewicza** z Łodzi, **Ireny Nowaczyk** z Łodzi, **Lecha Szymczyka** z Zygmuntowa, **Jerzego Pyto** z Siewierza, **Marii Frąckowiak** z Koszalina, **Jana Mareckiego** z Zawiercia, **Romana Przeradzkiego** z Raciąża, **Kazimierza Jurkiewicza** z Chełmna, **Jana Banasia** z Wojnicza, **Wacława Przypisnego** z Inowrocławia, **Jana Murasa** z Blichak k. Łowicza, **Ryszarda Chabury** z Łodzi, **Zdzisława Grywałda,** dyrektora Państwowego Teatru Śląskiego z Katowic, **Hildegardy Sówka** z huty „Florian“, **Stanisława Dzierżaka** z Krakowa, **Adama Włóczkowskiego** z Nakła - Śląskiego, **J. Piećko** z Gdyni, **Wincentego Sokołowskiego** z Warszawy, **Tadeusza Dziedzica** z Krakowa.

Koła ZMP przy Liceum Pedagogicznym ze Świdnicy, **Jana Pawlaka** z Poznania, **Mieczysława Nowakowskiego** z Krakowa, **Zofii Górskiej** z Warszawy, **Bronisława Mroza** z Jodłowej, **Kazimierza Gałka** z PGR Stubno, **uczniów szk. podst.** z kolonii szczerbackiej pow. Końskie, **Ireneusza Skrobisza** ze Skoszew Starych, **Lecha Dzienniaka** ze Świnoujścia, **Jerzego Wojtyłki** — brak adresu, **Barbary Wachel** z Krakowa, **J. Molendowicza** z Oświęcimia — Dworów, **E. Maciejowskiej** z Krzeszowic, **Teofila Łabusia** — Pałacu Młodzieży z Katowic, **Teresy Lejówny** z Krakowa, **Jana Kołomyjca** z PGR Pokrzywno, **Barbary Rybałtowskiej** z Zamościa, **Szkolnego Komitetu Dyskusyjnego** z Technikum Finansowego w Warszawie, **Wacława Fiszera** z Warszawy, **Piotra Kowalskiego** z Sosnowca, **Czesława Masikowskiego** z Warszawy, **Kazimierza Kubackiego** z Wrocławia, **Henryki Grzejszyk** z Mogielnicy, **Sławomira Janczewskiego** z Gorzowa Wlkp. **Jadwigi Król** z Pabianic, **Eugeniusza Cieśli** z Puław, **Romana Ciekawskiego** z Warszawy, **Kazimierza Sułka** z Radomia, **Michała Polichleba** z Charkowskiego Instytutu Rolniczego, **Wacława Wyczesanego** z Lęborka, **M. Zgórzewskiego** z Oporowa k. Wrocławia, **E. Nowackiego** z Olsztyna, **D. Olszewskiej** z Dąbrowy Górniczej, **Gizelli Kuczer** z Zabrza, **Ferdynanda Stepowicza** z Olsztyna, **Zarządu Szkolnego ZMP przy Liceum Felczerskim** w Słupsku, **B. Borkowicza** z Kłocka, **Henryka Jaszczuka** z Leśnej Podlaskiej, **Stanisława Obcowskiego** z Wiślicy, **Aleksandra Bożka** z Zamościa, **Feliksa Marciniaka** z Warszawy, **Edwarda Appla** z Żar, **Ludwika Ferstera** z Bielawy, **Jana Mączki** z Żołyni, **Norberta Kazimierczaka** z Krakowa, **Jana Budniока** z Bielska, **Adolfa Martyniaka** z Kup, **Józefa Ponikwi** z Czechowic, **Wiesława Świderskiego** z Łodzi, **M. Dygasa** z Legnicy, **Janusza Klaczaka** z Krakowa, **Stanisława Modetko** z Miechowa.

Część listów została wykorzystana. Listy, zawierające poprawki do projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zostały ponadto przesłane Komisji Konstytucyjnej. Pozostałe listy zatrzymujemy w archiwum Redakcji, jako dokumenty udziału młodzieży w ogólnonarodowej dyskusji nad projektem Konstytucji.

Dalszy ciąg nazwisk — w najbliższych numerach.

RADIO

NARÓD — Pierwszemu Obywatelowi

Cykl audycji radiowych

Dla spopularyzowania zobowiązań podjętych przez liczne załogi dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta, Polskie Radio w ciągu m. kwietnia nadawać będzie specjalne audycje z fabryk i hut, z kopalń i pracowni uczonych, ze wsi i ośrodków maszynowych — słowem zewsząd, gdzie przystąpiono do współzawodnictwa pracy. Poza zwykłymi meldunkami i informacjami nadawane będą również specjalne reportaże, obrazujące zmagania i osiągnięcia ludzi walczących na froncie zobowiązań.

Te audycje specjalne, zatytułowane „NARÓD — PIERWSZEMU OBYWATELOWI“ nadawane będą w poniedziałki o g. 20.00 w programie II i o g. 20.30 w programie I, we wtorki o g. 17.45, w programie II i o g. 20.30 w programie I, w środy o g. 18.20 w programie I i o g. 20.00 i 21.30 w programie II, w czwartki o g. 20.00 programie I, w piątki o g. 17.45 i 21.30 w programie II oraz o g. 18.20 i 20.30 w programie I, w soboty o g. 20.00 w programie I, a w niedzielę o g. 8.30 w programie I, o g. 10.20 w programie II.

na dzień 31 marca 1952 r.
(Poniedziałek)

Program I na fali 1322 m

Wiadomości 5.05 6.00 7.00 7.55 12.04 16.00 20.00 23.00

5.10 Aud. dla wsi, 5.20 Koncert poranny, **6.10 Wszechnica Radiowa,** 6.30 Muzyka rozrywkowa, **7.20 Pieśni różnych narodów w wyk. Zesp. Pieśni i Tańca Armii Radzieckiej im. Aleksandrowa,** 7.35 Tańce i pieśni ludowe, 7.50 Kalendarz Radiowy, **8.00 Fragmenty oper St. Moniuszki,** 8.55 Aud. dla kl. I i II, 9.20 Aud. dla kl. III, 9.40 Koncert solistów, 10.00 „Kawaler Złotej Gwiazdy“ — fragm. pow. S. Babajewskiego 10.20 Koncert rozrywkowy Ork. P. R. p. d. Wł. Górzyńskiego, **11.00 Lekcja języka rosyjskiego,** 11.15 Muzyka i aktualności, 11.45 Głos mają kobiety, 12.15 Muzyka (Ork. dęte), 12.30 Aud. dla wsi, 12.45 Na swojską nutę — gra Zesp. T. Wesołowskiego, **13.15 Informacje,** 15.30 Aud. dla dzieci, 16.20 Koncert rozrywkowy w wyk. Ork. Rozgł. Łódzkiej P. R. p. d. H. Debicha, **17.00 Głos mają kobiety,** 17.15 Wszechnica Radiowa, 17.30 Komp. Tygodnia — Fr. Liszt, **18.00 „Na szerokim świecie“,** 18.20 Muzyka, 18.30 Pieśni do słów M. Konopnickiej w wyk. J. Dzikówny — sopran, 18.45 Lekcja języka rosyjskiego, 19.05 Aud. dla młodzieży, 19.45 Aud. dla wsi, **20.30 „Naród Pierwszemu Obywatelowi“, 20.45 Tydzień Muzyki Węgierskiej w P. R. — Koncert symf. muzyki węgierskiej w wyk. Ork. Symf. Radia Węgierskiego p. d. K. Laszlo,** 21.50 Utwory komp. rosyjskich w wyk. K. Wiłkomirskiego — wiolonczela, 22.10 Muzyka taneczna.

Program II na fali 367 m

Wiadomości 5.05 6.30 7.55 17.00 21.00 23.50.

6.15 Suita polska Panufnika, 6.50 Koncert w wyk. Ork. Mandolinistów Łódzkiej Rozgł. P. R. p d. E. Ciukszy, 7.20 Pieśni różnych narodów w wyk. Zesp. Pieśni i Tańca Armii Radzieckiej im. Aleksandrowa, 7.35 Tańce i pieśni ludowe, 7.50 Kalendarz Radiowy, 13.30 Symf. muzyka popularna, 14.15 Aud. ZNP, 14.30 Muzyka, 14.50 Tydzień Muzyki Węgierskiej w P. R. — Koncert węgierskiej muzyki ludowej w wyk. Kapeli Fowarosz p. d. J. Koczaka, 15.15 Aud. PCK dla chorych, 15.30 Aud. dla dzieci, **16.00 Wszechnica Radiowa, 16.20 Dziennik warszawski,** 16.35 Muzyka rozrywkowa, **17.05 Odpowiedzi „Fali 49“,** 17.15 Koncert Krakowskiej Ork. P. R. p. d. St. Gajdeczki, 18.00 Polskie utwory fortepianowe w wyk. M. Wiłkomirskiej, 18.30 Wszechnica Radiowa, 18.50 Koncert Państw. Kapeli Bandurzystów Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Rad p. d. Minkowskiego, 19.15 Muzyka rozrywkowa, 19.30 Muzyka i aktualności, 20.00 Naród Pierwszemu Obywatelowi, 20.15 Koncert Ork. Rozgł. Wrocławskiej P. R. p. d. T. Seredyńskiego, 21.30 Drobne utwory skrzypcowe, 21.40 IX-ta aud. z cyklu: „Historia Muzyki Polskiej“ — aud. w oprac. prof. Z. Jachimeckiego, 22.40 Muzyka klasyczna.

1 kwietnia rb. rozpocznie się losowanie Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski

Komunikat Min. Finansów

1 kwietnia br. rozpocznie się pierwsze publiczne losowanie Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski. Odbywać się ono będzie od 1 kwietnia do 5 kwietnia br. codziennie od [illegible] 17 w gmachu **Powszechnej Kasy Oszczędności w Warszawie przy ul. Sienkiewicza 12/14.**

Stosownie do uchwały Rady Ministrów z dnia 18 czerwca 1951 r. w sprawie rozpisania Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski (Monitor Polski nr A-52, poz. 687), **w losowaniu tym wylosowanych będzie 425 tys. obligacji, z których połowa, tj. 212.500 obligacji będzie premiowana na łączną sumę 40.885 tys. złotych, druga połowa na łączną sumę 21.250 tys. zł. będzie wykupiona według ich wartości imiennej.**

Dla wszystkich 17 klas pożyczki będzie wylosowanych ogółem 212.500 premii, a mianowicie:

68	premii po zł.	10.000.—
272	premie „ „	5.000.—
2550	premii „ „	1.000.—
9010	premii „ „	500.—
17000	premii „ „	250.—
183600	premii „ „	150.—

Losowanie numerów obligacji odbywać się będzie dla wszystkich klas pożyczki jednocześnie. W ten sposób obligacje oznaczone wylosowanymi numerami, bez względu na klasę, podlegają premiowaniu lub wykupowi.

Wykup wylosowanych obligacji nastąpi w Oddziałach Narodowego Banku Polskiego i Powszechnej Kasy Oszczędności po ogłoszeniu wyników losowania w Tabeli Urzędowej Ministerstwa Finansów.

Komunikat Ministerstwa Handlu Wewnętrznego

Wobec tego, że praktykowana dotąd nieograniczona konsumpcja mięsa w zakładach gastronomicznych nie da się pogodzić z zasadą reglamentacji obrotu mięsem i przetworami mięsnymi, Ministerstwo Handlu Wewnętrznego zarządziło z dniem 1 kwietnia br. pobieranie od konsumentów w restauracjach kuponów mięsno-tłuszczowych, odpowiadających ilości surowca mięsnego, zużytego dla danej potrawy mięsnej.

Równocześnie umożliwia się także osobom, którym bony mięsno-tłuszczowe nie przysługują, konsumpcje potraw mięsnych w zakładach gastronomicznych, ale po podwyższonej cenie.

Wiąże się to z faktem, że Centrala Mięsna płaci producentom za dostawy trzody chlewnej powyżej norm obowiązkowych dostaw — cenę wyższą o 30 proc., oraz, że ceny płacone za bydło i cielęta rzeźne również zostały znacznie podwyższone. Wynikają stąd poważne dodatkowe koszty, które są pokrywane przez Państwo celem utrzymania niezmienionych cen detalicznych dla zaopatrzonej w bony mięsno-tłuszczowe ludności pracującej miast i osiedli.

Nie ma jednak podstaw dla ponoszenia strat finansowych w sprzedaży ograniczonej siłą rzeczy, ilości mięsa przeznaczonej w zasadzie dla tych konsumentów, którym bony mięsno-tłuszczowe nie przysługują.

*

Ministerstwo Handlu Wewnętrznego komunikuje, że w I-szej dekadzie kwietnia (1—10.IV br.) posiadacze bonów niezależnie od ustalonych norm bonowych będą mogli nabyć dodatkowo:

1. po 0,25 kg śledzi — osoby posiadające bony mięsno-tłuszczowe kategorii: IA, IB, IC, IIA, IIB, IIC, IIIA, IIIB, IIIC, RA, RB, RC, Dz2A, Dz2B, Dz2C, IS, IU i IIS.

2. po 0,25 kg margaryny — osoby posiadające bony mięsno-tłuszczowe kategorii: RA, RB, RC, Dz2A, Dz2B i Dz2C.

STANISŁAW LEM (73)

Astronauci

Skrót powieści naukowo-fantastycznej o podróży na planetę Wenus

Było bardzo gorąco. Strop pulsował światłem i nasze skrócone cienie na jasnej podłodze to rozpływały się, to nagle wystrzelały.

— Gdzie my jesteśmy?... — zawahałem się — to jakieś planetarium?

Astronom skierował się w milczeniu przed siebie. Przeszliśmy przez środek sali. Za jedną ze skarp otwierał się okrągły chodnik. Tylko dno było oświetlone na niewielkiej przestrzeni padającym z sali światłem.

Arsenjew doszedł już do środka, gdy odwróciłem się, aby raz jeszcze spojrzeć na niezwykłe planetarium.

— Tam jest jakby niebo... gwiazdy... — powiedział — ale co znaczą te linie świetlne?

Nagle zadrżałem.

— Tam! Ziemia!

Podbiegłem do przejrzystego ekranu. Glob o perłowym blasku dalekich obłoków wynurzył się z ciemności. Wirował wolno, nachylony do ekliptyki. Nad nim czerniał księżyc w nowiu. W pełnej gwiazd przestrzeni szła Ziemia, kula matowych świateł, coraz bliższa i bliższa. Już zakrzywiała się jej droga. Wtedy ujrzałem, że znacznie głębiej biegnie Wenus. Poznałem ją po puszystym blasku, bielszym od ziemskiego. Tryskał z niej promień, który dochodził do Ziemi i mocnym światłem oblewał morza obłoków.

— Co to?... — wyszeptałem chwytając Arsenjewa za ramię. Milcząc podniósł rękę i wskazał coś, czego dotąd nie dostrzegłem: dwa wyryte w kamieniu, przekreślone z boku pierścienie.

— Co to wszystko znaczy?

— Teraz już nic — powiedział Arsenjew. — Już nic... Bezwładny ruch raz puszczonego mechanizmu, który będzie trwał...

Nie dokończył. Odwróciwszy się, wszedł w ciemny tunel. Był niezbyt szeroki, bo rozkładając ręce, mogłem dotknąć obu ścian. Kilka razy przechodziliśmy przez niskie progi, utworzone ze stożkowatych występów, stojących obok siebie. Dalej tunel biegł poziomo. W głębi pojawiło się światło. Zmierzało ku nam. Było to odbicie naszego reflektora. Drogę zamykała szklista płyta, szczelnie wpasowana w okrągły prześwit tunelu. Arsenjew próbował ją podważyć. Z jednej strony w ścianie było zgrubienie, jakby kryła się tam oś tej szklanej klapy, lecz czy mechanizm nie działał, czy też nie potrafiliśmy go uruchomić, płyta nie ustępowała. Astronom namyślał się. Skierował reflektor na przeszkodę. Szklista masa pochłonęła część światła: w smużącym, osłabionym blasku ukazała się dalsza część tunelu. Rozszerzał się na kształt leja.

— Użyjemy miotacza... — powiedział Arsenjew.

Cofnęliśmy się do zakrętu. Arsenjew przykląkł i wskazał mi gestem, że mam zrobić to samo. Pochyliłem się za nim, starając się nie tracić z oczu przeszkody. Astronom poświecił sobie, nastawił odległość, potem złożył się i nacisnął spust. Gorąco uderzyło w piersi. Środkiem tunelu przemknął złotoliliowy piorun. Szkło w mgnieniu oka sczerwieniało, przekroiły je wielkie rysy, jak od cięcia nożem. Olśniony, zacisnąłem powieki. Gdy je otwarłem, Arsenjew strzelił po raz drugi. Zadźwięczały przenikliwie odłamki. Odczekaliśmy kilkadziesiąt sekund, żeby szczątki ostygły. Droga stała otworem. Arsenjew wszedł pierwszy w rozszerzoną część tunelu. Nagle znieruchomiał. Podniósł ostrzegawczo rękę.

— Uwaga...

Z głębi szedł powolny podmuch. Następowała po nim chwila zupełnej ciszy i powietrze znów zaczynało płynąć, ale w przeciwną stronę.

— Oddech... — szepnąłem mimo woli.

Naprzemienne podmuchy powtarzały się regularnie. Arsenjew stał namyślając się, co robić, potem powiedział cicho:

— Miotacz w ręce...

Opuściłem pas naramienny, owijając go wokół przegubu. Trzymałem się blisko Arsenjewa, tak, że mogłem dotknąć jego pleców. Nagle pociemniało.

— Schyl się... — dobiegł mnie jego przytłumiony głos — tu jest ciasno.

Wokół nas coraz głośniej szumiało płynące powietrze. Była to chwila ciepłego, powolnego wydechu. Arsenjew zawadził plecakiem o sklepienie. Przez mgnienie szamotał się, potem wycofał i zatarasował barami całe przejście. Wyciągnąłem rękę. Manipulował przy pasach.

— Zdejmę plecak — powiedział — weź go pan ode mnie, inaczej nie przejdę.

Uczułem, że pasy nagle zaciążyły mi w ręku. Pojaśniało. Arsenjew zniknął. Postąpiłem krok naprzód. Głuchy, łagodny szum wyolbrzymiał. Dwa metry przede mną ział fioletowo oświetlony przestwór. Staliśmy wysoko w urywającym się ścianą otworze.

d. c. n.



SZTANDAR MŁODYCH Sport SZTANDAR MŁODYCH Sport SZTANDAR MŁODYCH



Na terenie całego kraju odbywa się wielka impreza sportowa — wielobój junacki. Obejmuje on podstawowe dyscypliny na odznakę SPO: strzelanie, rzut granatem na odległość i do celu, marszobieg w pełnym umundurowaniu i z karabinem, bieg 100 m., skok w dal. W imprezie tej weźmie udział około 200 tys. junaków i junaczek.
Na zdjęciu junacy z warszawskich szkół na strzelnicy.

Rozgrywki o Puchar ZMP przyczynią się do podniesienia poziomu naszego piłkarstwa

W dniu 6 kwietnia br. na terenie całego kraju piłkarze z Ligi rozpoczynają pierwsze boje w rundzie wiosennej. 12 drużyn I Ligi podzielonych na dwie grupy, walczyć będzie w szlachetnym współzawodnictwie sportowym o zaszczytną nagrodę — PUCHAR ZWIĄZKU MŁODZIEŻY POLSKIEJ.

Zawody te niewątpliwie cieszyć się będą wielkim zainteresowaniem tysięcy sympatyków piłki nożnej. Rozgrywki o Puchar ZMP staną się poważnym bodźcem dla naszych młodych zawodników piłkarskich i sprawdzianem ich poziomu sportowego. Zawodnicy zajęci przygotowaniami do Olimpiady nie uczestniczą w spotkaniach wiosennych. Udział więc w tak poważnych zawodach pozwoli młodym piłkarzom zdobyć wiele doświadczenia, pozwoli na wyłonienie nowych talentów piłkarskich, których u nas nie brak. Spotkania piłkarskie o Puchar ZMP otwierają więc przed młodymi zawodnikami szerokie możliwości wykazania swych umiejętności.

Młodzież w całym kraju z wielką radością powita na stadionach pierwszych piłkarzy tegorocznych rozgrywek o Puchar ZMP — Puchar, który jest symbolem - wyrazem troski ZMP o jak najszerszy rozwój kultury fizycznej, o wychowanie radosnego, zdrowego i szczęśliwego człowieka.

Zawody o ten zaszczytny Puchar nakładają na instancje organizacyjne ZMP i ZMP-owców odpowiedzialne zadanie — szczególnej opieki nad zawodnikami, nad przebiegiem rozgrywek wiosennych.

Stadiony i boiska, na których będą się rozgrywać zawody, powinny być pełne młodzieży. Należy je bogato udekorować flagami, szturmówkami i ZMP-owskimi emblematami. Nie powinno też zabraknąć haseł głoszących rolę ZMP w rozwoju naszego ludowego sportu i w zdobywaniu odznak SPO — odznak człowieka zdrowego, przygotowanego do pracy i realizacji zadań Planu 6-letniego.

Organizacje ZMP-owskie powinny zapewnić podczas tych rozgrywek atmosferę wykluczającą wszelkie możliwości awantur, niesportowego zachowania, chuligańskich wybryków, co, niestety, zdarza się jeszcze często na naszych boiskach.

Na tych rozgrywkach chcemy widzieć również jak najbardziej sportowe zachowanie się publiczności, wśród której młodzież, a szczególnie ZMP-owcy, winni być wzorem.

Puchar ZMP powinien stać się jeszcze jednym bodźcem do zmobilizowania i zachęcenia naszej młodzieży do uprawiania sportu. Rozgrywki te powinny wychować nowego widza sportowego, wolnego od wszelkich antagonizmów zrzeszeniowych czy też klubowych.

A czego oczekujemy od naszych zawodników, którym przypadł w udziale zaszczytny bój o Puchar ZMP?

Przede wszystkim wysokiego wyrobienia sportowego, hartu i silnej woli zwycięstwa. Biorący udział w rozgrywkach o Puchar muszą głęboko uświadomić sobie jego piękny cel i znaczenie. Żaden mecz nie może być splamiony brutalną grą czy niesportowym zachowaniem się.

Każdy zawodnik musi zdać sobie jasno sprawę z tego, że walcząc o Puchar ZMP musi wykazać się ambitną, koleżeńską postawą sportowca Polski Ludowej.

Wszystkim uczestnikom wiosennych rozgrywek o Puchar ZMP składamy serdeczne życzenia jak najlepszych wyników.

JÓZEF DEMPNIAK



W ubiegłym tygodniu odbyły się w Karpaczu zawody o Puchar Karkonoszy. Grocholska, którą widzimy na trasie slalomu gigantu zrehabilitowała się za porażki poniesione na Mistrzostwach Polski i zdobyła w tej konkurencji pierwsze miejsce.

Foto — CAF

Dlaczego Sekcja Pływacka GKKF zlekceważyła zimowe mistrzostwa Polski

Postawmy sobie pytanie: w której z dyscyplin sportowych — najbardziej popularnych w Polsce — sportowcy nasi poczynili po wojnie największe postępy? **Odpowiedź wypadnie zdecydowanie na korzyść naszych pływaków.**

MASOWOŚĆ I REKORDY

Trudno w tej chwili dokładnie określić kiedy nastąpił w pływactwie naszym ów przełom, w wyniku którego „nieruszone" od lat rekordy przedwojenne zaczęły znikać jedne po drugich. Na ich miejsce z radością wpisywano nowe, o sekundy i ułamki sekund lepsze, coraz bliższe wyników europejskich. **Równolegle z tym sport pływacki cieszy się coraz większą popularnością wśród młodzieży, staje się sportem masowym w jak najszerszym pojęciu.** W oparciu o tę podstawę przyszły dalsze sukcesy, już na skalę międzynarodową.

ALE...

O tym, że pływacy są w bardzo dobrej formie, świadczą wyniki jakie uzyskali oni w ostatnim czasie. Ukoronowaniem ich pracy nad sobą miały być mistrzostwa pływackie na hali krytej — zimowe pływackie mistrzostwa Polski, która to nazwa jest, naszym zdaniem, bardziej odpowiednia dla rozmiarów tej imprezy.

Po długich dyskusjach ustalono wreszcie, że mistrzostwa pływackie w hali krytej, czy—jak kto woli—zimowe pływackie mistrzostwa Polski **odbędą się w dniach od 14 do 16 marca w Stargardzie Szczecińskim.**

Sekcja Pływacka GKKF powierzyła organizację zawodów Wojewódzkiemu Komitetowi KF w Szczecinie i ZS Ogniwo. **Przygotowania do tej imprezy były w pełnym toku, zarówno ze strony organizatorów jak i poszczególnych zrzeszeń sportowych.** Wydawało się, że wszystko jest na jak najlepszej drodze i że mistrzostwa odbędą się w przewidzianym terminie.

Tymczasem kiedy przygotowania były już bardzo zaawansowane, GKKF odwołał mistrzostwa. Nie trudno sobie wyobrazić ile zamieszania wśród zawodników i działaczy pływackich narobiła ta nieoczekiwana decyzja, bo przecież wszyscy byli do mistrzostw przygotowani. **W tym czasie pływacy byli w doskonałej formie, która pozwalała mieć nadzieję na nowe rekordy.** Odwołanie terminu mistrzostw w Stargardzie umotywowano tym, że mistrzostwa w Stargardzie nie odbędą się dopóty, dopóki nie będzie na miejscu odpowiednich pomieszczeń dla zawodników.

OPINIA PUBLICZNA MA GŁOS

Odwołanie mistrzostw w pierwszym terminie spotkało się ze zrozumiałym niezadowoleniem wśród zawodników i trenerów. Również najbardziej zainteresowani pływactwem domagali się w tej sprawie wyjaśnień. **Pod presją tej opinii sprawa mistrzostw była gorąco dyskutowana na specjalnie w tym celu zwołanym prezydium Sekcji Pływackiej GKKF, która jak się później okazało o odwołaniu mistrzostw nic nie wiedziała, a powiadomiono ją o tym dosłownie w ostatniej chwili.** Można wyrazić wielkie zdziwienie, jak to się mogło stać, że Sekcja Pływacka o tym nie wiedziała.

W wyniku ożywionej i burzliwej dyskusji trzyosobowa delegacja Sekcji Pływackiej zwróciła się do przewodniczącego Głównego Komitetu Kultury Fizycznej **tow. FARUGI.** Uzgodniono, że mistrzostwa przeprowadzone będą o tydzień później, a więc **w dniach od 21 do 23 marca br.** Zadecydować o tym miał wynik pracy komisji, której powierzono zbadanie stanu przygotowań WKKF w Szczecinie i ZS Ogniwo do tej imprezy. **W ciągu tygodnia, to jest od jednego terminu mistrzostw do drugiego, nie wiele mogło się zmienić.**

Mistrzostwa zostały odpowiednio rozpropagowane, pływalnia została zradiofonizowana, aparatura jest już na miejscu i nic nie stoi na przeszkodzie, by mistrzostwa mogły się odbyć. W myśl pierwszej, zresztą najbardziej słusznej koncepcji zawodnicy mieli być zakwaterowani w Szczecinie. Mieli być, ale nie byli, bo mistrzostwa i tym razem nie odbyły się na skutek braku... pomieszczeń dla zawodników w Stargardzie.

Tak więc nieodpowiedzialne decyzje GKKF goniły jedne za drugimi, siejąc ogólny zamęt, dezorganizację, jednym słowem — bałagan.

KTO ZABEZPIECZY FORMĘ PŁYWAKÓW

Korzystając z tego, że mistrzostwa odwoływane są w nieskończoność, czyli—mówiąc bardziej zrozumiale, korzystając z ogólnego bałaganu, jaki panuje w Sekcji Pływackiej GKKF, czołówkę naszych pływaków skierowano w pełni formy na obóz kondycyjno-szkoleniowy do Borowic, gdzie nie ma krytej pływalni. **Podkreślamy, że kadra nasza wyjechała tam w pełni formy i w związku z tym ciekawi jesteśmy, kto z wysyłających ją na obóz zagwarantuje, że w Borowicach, ośrodku pozbawionym basenu, pływacy nasi utrzymają tę formę aż do drugiej połowy kwietnia, kiedy to ostatecznie mają się odbyć mistrzostwa pływackie.**

WYCIĄGNIJMY WNIOSKI

Postawmy sobie jeszcze jedno pytanie — w czym tkwi i gdzie leży właściwe źródło tego niedbalstwa? Fakty powyższe wskazują aż nadto wymownie, że **winę za ten bałagan ponosi Sekcja Pływacka GKKF.** O czym to świadczy? **Przede wszystkim o braku planowości, systematyczności w pracy, o niepoważnym potraktowaniu zimowych mistrzostw Polski.** Dwukrotne odwołanie zawodów, które wreszcie odbędą się nie jak dotychczas w zimie, a na wiosnę, demobilizuje działaczy, trenerów i zawodników. **Nie można w przyszłości wydawać nieuzgodnionych instrukcji, poleceń, zlecać organizację zawodów w miejscowości, która budzi jakiekolwiek zastrzeżenia.**

Organizatorzy imprezy — **Sekcja Pływacka WKKF w Szczecinie i ZS Ogniwo w Stargardzie — stanęli na wysokości powierzonych im zadań. Przygotowali wszystko na czas od samego początku i nadal czekają na ostateczną decyzję GKKF.** Przygotowane są kwatery dla zawodników w Stargardzie, zapewnione wyżywienie, transport itp. **Czy nie można było tego zrobić od początku?** Oczywiście, że można było, tylko **w GKKF robiło się wszystko zza biurka, w oderwaniu do szerszego aktywu społecznego.** Tak dalej być nie może. **Czas najwyższy aby nieodpowiedzialni ludzie w GKKF zostali surowo ukarani, aby nie narażali na kompromitację poważnej instytucji państwowej, powołanej do kierowania ludowym sportem.**

Oczekujemy wyjaśnienia w tej sprawie od Prezydium GKKF.

RYSZARD ZDEB

Przed startem w Biegu Narodowym (I)

Dobrze przygotowani staniemy do Biegu Narodowego

4 maja setki tras w całej Polsce zaroją się tysiącami uczestników i uczestniczek Biegu Narodowego.

Tradycyjny Bieg Narodowy ma już w naszej Ludowej Ojczyźnie poważny dorobek i osiągnięcia. Jest on jednym z najważniejszych elementów ćwiczeń obowiązkowych do odznaki „Sprawny do pracy i obrony", odznaki stanowiącej podstawę jednolitego systemu wychowania fizycznego w kraju.

Nazwanie imprezy tej Biegiem Narodowym podnosi jej znaczenie. Od szeregu dni słyszymy w zakładach pracy, przez radio, czytamy w prasie o zobowiązaniach świata pracy dla uczczenia 60 rocznicy urodzin tow. Bieruta, Święta 1-Maja. Sportowcy nie pozostają w tyle. Licznymi zobowiązaniami i czynnym udziałem w Święcie Pierwszomajowym zadokumentują swoją solidarność z masami pracującymi całego świata w walce o pokój, postęp i socjalizm.

Świadomość ogromnego znaczenia Biegu Narodowego musi przerodzić się w wysiłek organizacyjny, musi zmobilizować szerokie rzesze aktywistów kultury fizycznej, sportowców, do udziału w tej wspaniałej masowej imprezie.

Dla wypełnienia zadań związanych z należytym przygotowaniem młodzieży do Biegu Narodowego, nieodzowna jest pomoc aktywu ZMP.

Biegi narodowe są prawdziwą kopalnią talentów. Każdy dobrze przygotowany uczestnik, poprzez etapy biegu powiatowego i wojewódzkiego, może dojść do biegu centralnego i zdobyć zaszczytną palmę pierwszeństwa.

W reprezentacji Polski mamy zawodniczki i zawodników, którzy dzięki Biegom Narodowym wyszli z rzeszy sportowców do naszej czołówki reprezentacyjnej i wykazały się nieprzeciętnym talentem. Dzięki sumiennemu treningowi, w krótkim czasie wywalczyli sobie czołowe miejsca, zdobywając najzaszczytniejsze tytuły. Najwybitniejszym przykładem jest **Potrzebowski**. Trzy lata temu nikt z miłośników sportu o nim nie słyszał. Talent jego odkryto w Biegu Narodowym i od tego czasu robił on błyskawiczne postępy. **Dziś Potrzebowski jest mistrzem sportu i rekordzistą Polski na 800 m z czasem 1:51,5.** Wynik ten uzyskał on w roku ubiegłym na świetnej bieżni w Moskwie.

Wśród startujących w Biegach Narodowych w roku bieżącym wyłoni się wiele nowych zawodników, którzy może w niedługim czasie przewyższą swym poziomem obecnych mistrzów. Trzeba tylko jak najlepiej przygotowywać się do tej pięknej imprezy.

Cele mamy proste: **milion uczestników w tegorocznym Biegu Narodowym i blisko 100 procent uzyskanych norm na SPO.**

W roku ubiegłym wyniki biegów nie były zadowalające. Doświadczenia organizacyjno-sportowe z poprzednich lat powinny były dać w efekcie większą liczbę uczestników i większą ilość zdobytych norm na SPO. **Dlatego w tym roku musimy biegi lepiej przygotować organizacyjnie i zapewnić większą liczbę uczestników.**

Najbardziej naturalną, zdrową i najdostępniejszą formą sportu jest bieg — podstawowe ćwiczenie niemal do wszystkich gałęzi sportu. Uprawiając bieg podnosimy swoją kondycję, a co za tym idzie sprawność i wytrwałość w pracy. Jeśli chcemy wziąć udział w Biegu Narodowym, nie wystarczy zapisać się i zgłosić na starcie. **Trzeba się do tego przygotować. Biorąc udział w zawodach bez przygotowania nie podniesiemy naszej sprawności, narazimy na niebezpieczeństwo swoje zdrowie, a widoki na uzyskanie SPO-owskiej normy są bardzo nikłe.** W zależności od grupy wieku normy SPO w Biegu Narodowym wyglądają następująco:

Kobiety — dystans 500 m

Grupa wieku	Norma
15 — 16 lat	2 : 20 min.
17 — 18 lat	2 : 10 min.
19 — 25 lat	2 : 05 min.
26 — 32 lat	2 : 15 min.

Mężczyźni — dystans 1000 m

Grupa wieku	Norma
15 — 16 lat	3 : 50 min.
17 — 18 lat	3 : 40 min.
19 — 29 lat	3 : 30 min.
30 — 39 lat	3 : 40 min.

Rada Trenerów Lekkoatletycznych — Komisja Biegów chcąc dopomóc młodzieży i starszym w jak najlepszym przygotowaniu się do Biegu, opracowała jednolity system treningu. Wskazówki, jak należy przeprowadzać treningi do Biegu, znajdą Czytelnicy na łamach „Sztandaru Młodych" w najbliższych numerach.

Na ostrym wirażu

Historia jednego meczu...

Przed nadchodzącym sezonem piłkarskim drużyna II ligowej Spójni Warszawa, na zakończenie obozu kondycyjnego w Wałczu, zaplanowała zorganizowanie kilku spotkań sparingowych.

Pierwszy mecz zaprojektowano z warszawską Gwardią w dniu 23 marca br. na boisku przy ul. Potockiej.

Natomiast, w piątek 21.III.br. o godz. 10-tej Sekcja Piłki Nożnej GKKF wyznaczyła Gwardii spotkanie z warszawskim Ośrodkiem CWKS-u. Spójnia postawiona wobec faktu dokonanego, o godz. 12-ej telefonicznie zaproponowała rozegranie meczu Kolejarzowi Pruszków. W tym samym dniu o godz. 18-ej SPN GKKF zmieniła swą poprzednią decyzję rezygnując z Gwardii, zaproponowała Kolejarzowi — Warszawa rozegranie meczu z Ośrodkiem CWKS.

O tej decyzji „z ostatniej chwili" nie wiedział Kolejarz W-wa, który planował wyjazd na mecz ze Stalą Sosnowiec.

Co robić? — zapytuje Kolejarz Sekcję Piłki Nożnej GKKF — „Wyślijcie telegram do Sosnowca" — „Decyzją GKKF nie przyjeżdżamy" — otrzymano odpowiedź.

Ranek 22 marca 1952 roku. O godz. 13-ej Spójnia nie mając innej rady ustaliła ponownie termin spotkania z Gwardią, a odwołała z Kolejarzem Pruszków. W wyniku tego mecz ten oglądało zaledwie około 100 sympatyków piłki nożnej. A mogło być ich dużo więcej.

Czy tak ma wyglądać propagandowa rola imprez sportowych?

Sekcję Piłki Nożnej GKKF chyba również obowiązuje planowanie imprez sportowych, szczególnie w Ośrodkach piłkarskich.

Oczekujemy od Sekcji Piłki Nożnej GKKF wyjaśnienia w tej sprawie.

(rb)

Młodzież ostatnim szlakiem Bohatera-Rewolucjonisty

Patrole LZS na czele w IV etapie marszu

W sobotę o godz. 10 rano z ul. Gen. K. Świerczewskiego w Sanoku wyruszyły patrole do IV etapu, którego meta znajdowała się w Lesku. Mieszkańcy Sanoka serdecznie żegnali wyruszających ze startu.

IV etap z Sanoka do Leska długości 16 km podzielony był na dwa podetapy. Po starcie honorowego patrolu — uczennic szkoły ogólnokształcącej, ruszyli robotnicy z sanockiej fabryki. Za nimi maszerowali robotnicy — sportowcy z FSC Lublin, którzy specjalnie przybyli na marsze.

Pierwsza część trasy była dość łatwa. Na przeszkodzie zawodnikom stała tylko śliska nawierzchnia szosy. **Na metę do I podetapu w Zagórzu pierwsi przybyli przodownicy marszu — patrol LZS I, ale najlepszy czas osiągnął LZS III.**

Na rynek w Lesku przed pomnikiem bohaterskich milicjantów, poległych z bandami UPA **pierwszy przybył patrol LZS I. Zwyciężył patrol LZS II.**

W ogólnej punktacji IV etap zakończył się zwycięstwem patrolu LZS II przed AZS — AWF i prowadzącym patrolem LZS I.

Po przebyciu 130 km z Rzeszowa do Leska **w punktacji ogólnej prowadzi nadal LZS I — 13:31.16 godz. przed AZS — AWF — 14:14.38 godz. i Gwardią III — 14:42.31 godzin.**

Studenci AWF, którzy walczą dzielnie na trasie marszu patrolowego, wysłali telegram do swojej uczelni, w którym czytamy: **„Meldujemy się z ostatniego etapu, idziemy w czołówce dając tym samym dowód, że jesteśmy studentami, godnymi uczelni im. Generała Waltera".**

ANDRZEJ WIERZBA



Już tylko miesiąc dzieli nas od wielkiego Wyścigu Pokoju Warszawa — Berlin — Praga. Nasi zawodnicy przebywają obecnie na obozie przygotowawczym w Bułgarii, gdzie trenują razem z bułgarskimi kolegami. Na zdjęciu czołówka naszych kolarzy.

Wyścig Pokoju na trasie Warszawa - Berlin - Praga poprzedzą masowe imprezy sportowe

Już tylko miesiąc dzieli nas od piątego z kolei wielkiego kolarskiego Wyścigu Pokoju, organizowanego przez redakcje **„Trybuny Ludu", „Rude Pravo" i „Neues Deutschland".**

W bieżącym roku trasa wyścigu przebiegać będzie z **Warszawy przez Berlin do Pragi.**

W Polsce ta wielka pokojowa impreza poprzedzona będzie **masowymi zawodami kolarskimi**, które rozpoczną się 27 kwietnia. Zawody te upowszechnią sport kolarski wśród najszerszych rzesz młodzieży robotniczej i wiejskiej. Wyścigi kolarskie organizowane będą na dystansach: 10, 25 i 50 km.

Organizatorzy masowych wyścigów kolarskich ustalili **trzy kategorie zawodników**, które przedstawiają się następująco:

Kat. I: wiek 15—18 lat, dyst. 10 km, norma 18.30 min.;

Kat. II: wiek powyżej 18 lat, dyst. 25 km., norma 45 min.;

Kat III: wiek powyżej 18 lat, dyst. 80 km., norma 1.33,00 min.

W kategorii I i II zawodnicy mogą startować tylko na rowerach turystycznych. Natomiast w kategorii III, w której nie ma ograniczenia wieku uczestnika musi on startować na rowerze wyczynowym.

Czasy uzyskiwane powyżej tych norm nie będą punktowane.

W czasie wyścigów w gromadach i miastach powiatowych, przez które przechodzić będą trasy wyścigu, odbędzie się szereg imprez artystycznych i sportowych.

Z uznaniem witamy inicjatywę zorganizowania, po raz pierwszy w Polsce, imprezy o tak wielkim zasięgu. Dotrze ona do najbardziej odległych wiosek i umożliwi młodzieży start w zawodach o prawdziwie sportowej atmosferze oraz zachęci ją nie tylko do zajmowania się kolarstwem, ale do uprawiania sportu w ogóle.

(EX)

Młodzież polska potępia chuligańskie wybryki amerykańskich „sportowców" na Olimpiadzie

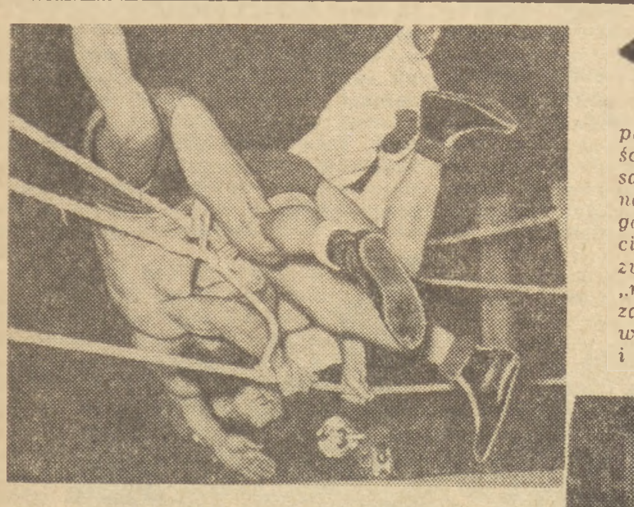
Chociaż Olimpiada w Oslo dawno się już zakończyła, jednak echa jej nadal mocnym tonem odbijają się wśród sportowców i młodzieży polskiej. Młodzież żywo interesuje się osiągnięciami naszej drużyny olimpijskiej na Igrzyskach oraz ostro potępia gangsterskie wyczyny amerykańskich „sportowców" na lodowiskach w Oslo.

Oto co pisze m. in. w liście do naszej redakcji młodzież z Liceum Pedagogicznego typu WF. w Szklarskiej Porębie: **„...Nie możemy inaczej nazwać zachowania się pseudo-sportowców amerykańskich jak chuligańskim — zupełnie nie licującym z godnością człowieka. My młodzież licealna, przyszli nauczyciele wychowania fizycznego z całą ostrością potępiamy skandaliczne zachowanie się zawodników amerykańskich w Oslo, którzy jeszcze raz dali dowód swej „wysokiej zachodniej cywilizacji".**

Omawiając osiągnięcia naszej kadry olimpijskiej młodzi sportowcy piszą: — **„Możemy być dumni z postawy i zachowania się naszej kadry narodowej, która jeszcze raz dała dowód właściwej postawy sportowej. Naszej kadrze olimpijskiej w dowód uznania przesyłamy nasze zetempowskie pozdrowienie — WALCE! NAUCE! PRACY! — CZEŚĆ!".**

Otrzymaliśmy list od młodych robotników z Łódzkiego Przemysłowego Zjednoczenia Budowlanego, w którym czytamy m. in.: **„...My, młodzież zorganizowana w szeregach ZMP, z wielkim zainteresowaniem śledziliśmy przebieg Igrzysk Olimpijskich. Po Olimpiadzie spodziewaliśmy się prawdziwie braterskich sportowych walk o palmę pierwszeństwa. Jednak zawiedli nas amerykańscy „sportowcy", którzy nie po raz pierwszy splamili piękną ideę olimpijskich Igrzysk. Wyrażamy swoją pogardę i oburzenie z powodu gangsterskich i chuligańskich wyczynów amerykańskich sportowców. Z całą stanowczością potępiamy sport spod znaku dolara".**

← U NICH



Popatrzcie Czytelnicy na to zdjęcie. W pierwszej chwili trudno rozpoznać, co to właściwie jest — boks, bójka w ringu? Nie, to są amerykańskie „zapasy". Przeciwnika można wyrzucić poza ring, chwytać tak aby swego partnera unieszkodliwić, złamać lub skręcić mu rękę, nogę itp. Gorliwi zawodnicy nie zwracają uwagi na sygnały sędziego, którego „można" jak widzimy na zdjęciu też wyrzucić za ring. A gdzie zdrowie zawodników? Nie ważne, grunt to widowisko pseudo sportowe i pełna kasa dolarów.

U NAS →



Czy walki zapaśnicze u nas w Polsce są zakazane? Przeciwnie, ta dyscyplina sportu bardzo ożywiła się po wyzwoleniu kraju. Znalazła ona opiekę Państwa, na równi z innymi gałęziami sportu. Dzięki temu cieszy się ona u nas coraz większym powodzeniem. Walki te prowadzone są zgodnie z regulaminem gwarantującym zdrowie i „całość" zawodników i służą wyrobieniu tężyzny fizycznej.



— Jak tylko w nocy spadnie śnieg, to masz natychmiast obudzić Zosię!

Sport pod znakiem dolara

Rekord ceny

„Blackborn Rowers" niegdyś jeden z najlepszych zespołów piłkarskich Anglii, sześciokrotny zdobywca pucharu, znajduje się obecnie w bardzo krytycznej sytuacji. Po prostu drużynie tej po ostatnich niepowodzeniach na zielonej murawie grozi spadek do III ligi angielskiej.

Chcąc ratować sytuację, kierownictwo klubu co rychlej przeznaczyło 51 tys. funtów szterlingów na „poprawienie położenia drużyny", czyli mówiąc bardziej zrozumiałym dla wszystkich językiem na zakup kilku dobrych piłkarzy z innych klubów. Kilku co lepszych zawodników zdołano już sobie „zapewnić".

Nie w tym jednak rzecz, gdyż kupowanie piłkarzy w krajach zdolaryzowanych jest na porządku dziennym. Warto jednak zaznaczyć, że wśród zakupionych przez „Blackborn" piłkarzy znajduje się zawodowiec Quighly, za którego po długich targach zapłacono ni mniej ni więcej tylko 26 tys. funtów szterlingów, a więc mniej więcej tyle, ile wystarczyłoby na roczne utrzymanie kilkunastu rodzin robotniczych. O tym się jednak w prasie angielskiej nie wspomina, natomiast wiele się mówi, że Quighly pobił rekord ceny za swe... nogi. (ex)

„Bogobojni" senatorzy

W Stanach Zjednoczonych wybuchł ostatnio nowy skandal sportowy. Tym razem skandal miał miejsce w czasie dorocznej sześciodniówki kolarskiej, jaka odbywała się w Bostonie. Ostatnie dni tej inmprezy były raczej jakąś humoreską nie mającą nic wspólnego ze sportem. Między zawodnikami dochodziło do nieustających awantur i bójek, a niektórzy po prostu znikali z trasy, by w kilka godzin później pojawiać się ponownie, ale już na mecie w innej miejscowości... Te i tym podobne wypadki przybierały takie rozmiary, że musiała się w to wmieszać policja.

Ale nie dość na tym. W związku z częstym powtarzaniem się podobnych wypadków w amerykańskim sporcie trzech senatorów nawoływało ostatnio do „chrześcijańskiej krucjaty" na rzecz ozdrowienia do dna przegniłego amerykańskiego sportu.

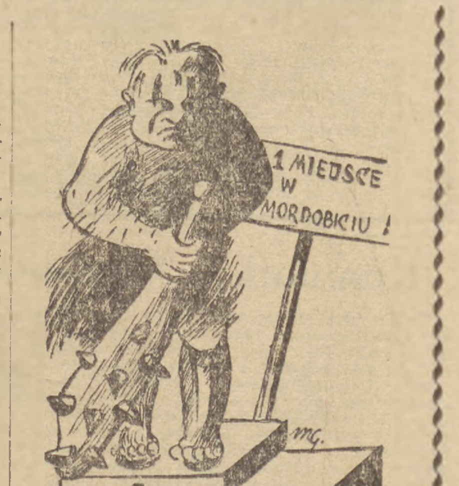
Znamy takie powiedzonko, że diabłu i święcona woda nie pomoże. Tegoż samego należy się spodziewać po „krucjacie" trzech „bogobojnych" senatorów amerykańskich. (ex)

Rekordy w biciu po twarzy

Zachodnio - Niemiecka Agencja Prasowa ogłosiła na czołowym miejscu najnowszy rekord amerykański:

„Waszyngton. Studenci uniwersytetu Harvard, Richard Mortimer i Oakleigh Thorne przez 48 godzin i 10 sekund prali się bez przerwy po twarzach, osiągając ostatecznie 17.281 uderzeń, co stanowi nowy rekord w tej dziedzinie sportu. Dotychczasowy rekord sięgał ledwo ponad 17.000 uderzeń. Podczas tych zawodów przygrywała orkiestra jazzowa, a dzielni dżentelmeni siedzieli naprzeciwko siebie, zajadając w przerwach banany i popijając kawę".

— Ten nowy „rekord" wystawia amerykańskim uniwersytetom najlepsze świadectwo barbarzyńskich obyczajów.



WYDAWCA: Zarząd Główny Związku Młodzieży Polskiej. REDAGUJE: Komitet. Nakład RSW „Prasa". ADRES REDAKCJI: Warszawa, I Armii W.P. nr 11. TELEFON: Centrala 8-09-81, 6-26-81, 8-75-24. REDAKTOR NACZELNY: 8-76-61. Dział koresp. i listów: 8-07-82. REDAKCJA NOCNA: Centrala DSP: 7-56-20 do 30, wew. 101, 8-56-94. Prenumerata i kolportaż PPK „Ruch". Oddział w Warszawie, ul. Srebrna 12. Centrala tel. 8-04-20, 22, 23, 30. Wpłaty za prenumeratę poczt. przyjmują wszystkie Urzędy Poczt.-Telekom. na konto PKO I-15208 oraz kasy PPK „Ruch" w Warszawie, ul. Srebrna 16, Pl. Trzech Krzyży 16. Prenumerata miesięczna — zł 1.80, Kwartalna — zł — 5.40. Administracja: Warszawa, ul. Marszałkowska nr 8, IV p., tel. 807-11 i 637-20, wewn. 56. Skład i druk: Zakłady Graficzne „Dom Słowa Polskiego". Przedsięb. Państw. Wyodręb. 3-B-15230